Cena egz. 20 groszy. **Dziś dodatek powieściowy.** 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, ulica 10 Lutego nr. 15. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 26. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 2 lutego 1934 r. | Rok XXVIII.

Zwrot ku lepszemu?

Przed kilku dniami zajęliśmy się w jednym z artykułów przemówieniem ministra handlu p. Zarzyckiego, który mimo rekordowych skoków bezrobocia wzwyż (w ostatnich miesiącach przybywało tygodniowo przeciętnie **15.000 bezrobotnych)** zaryzykował twierdzenie, że weszliśmy w okres na razie lekko zarysowującej się, ale niewątpliwie istniejącej **poprawy stosunków gospodarczych.**

Jak się okazuje, pogląd ten podziela cały rząd. Zdradza to najwyraźniej przemówienie ministra skarbu p. Zawadzkiego, wygłoszone na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu.

W toku obrad komisji nad budżetem ministerstwa skarbu referent zwrócił uwagę na fakt, że **dochody skarbu państwa w ostatnich miesiącach wzrastają,** przez co deficyt się zmniejsza. Mówcy opozycyjni tłumaczyli to zjawisko wzmożoną a nieraz wprost wbrew intencjom rządu brutalną — jak sam minister przyznał — działalnością urzędów egzekucyjnych. Takiemu tłumaczeniu powodów zwyżki dochodów skarbu przeciwstawił się min. Zawadzki. Zdaniem jego zwyżka dochodów skarbu nie może być tłumaczona wyłącznie usprawnieniem działalności władz skarbowych i wzmożeniem czynności egzekutorów, skoro wzrosły dochody także w tych działach, których ani natężeniem egzekucji ani żadnym naciskiem władz administracyjnych i skarbowych wpłynąć nie można. I tak **wpływy monopolu spirytusowego są o 18% lepsze niż w styczniu roku zeszłego, wpływy z monopolu tytoniowego powiększyły się o 10%. Wzrosły także wpływy z opłat stemplowych.** Razem wziąwszy świadczy to — zdaniem p. min. Zawadzkiego — o pewnem ożywieniu się życia gospodarczego.

Jeżeli więc można wierzyć dwom ministrom — a przecież należy im wierzyć — w życiu gospodarczem nastąpił zwrot ku lepszemu.

Jakie z tego wyciągnąć wnioski na przyszłość i jak się ustosunkować do odradzającej się — wierzmy w to — zdolności płatniczej ludności?

Naszem zdaniem rząd powinien się nad tem pytaniem już teraz głęboko zastanowić **i opracować szczegółowy program takiego postępowania, aby odradzaniu się życia gospodarczego nie przeszkadzać a przeciwnie tempo rozwoju nowej konjunktury przyśpieszyć.** Ten wzgląd winien być wzięty pod uwagę przy tzw. reformie podatków. Jeżeli rząd w niej stanie na stanowisku, że gospodarka musi dostarczyć państwu potrzebnych środków i że względy na konieczność państwa są wyższe od wszystkich innych i przy takiem skądinąd słusznem postawieniu sprawy nie weźmie się pod uwagę konieczności wypośrodkowania takiego tylko obciążenia, jakie gospodarka może znieść, to będzie się podcinało w dalszym ciągu — jak to dotąd ma miejsce — gałąź, na której skarbowość nasza siedzi. Nie ulega przecież wątpliwości, że **większą część warsztatów pracy zabił nie tyle brak zbytu jak nadmierne obciążenie podatkowe i społeczne.** Jeżeli to nadmierne obciążenie zostanie utrzymane, mimo poprawy konjunktury — jaką widzą nasi ministrowie a jakiej społeczeństwo niestety jeszcze nie odczuwa — o odbudowie warsztatów pracy, a przez to i źródeł dochodu dla skarbu państwa, nie będzie mogło być mowy.

Wiemy z doświadczenia, że pismu opozycyjnemu, traktującemu sprawy choćby najbardziej rzeczowo, trudno trafić rządowi jakimkolwiek argumentem do przekonania. Nie będziemy więc uzasadniać naszej tezy, ale radzimy ministrowi skarbu, aby rozpisał ankietę między tych, którzy zlikwidowali swe warsztaty pracy względnie stoją przed likwidacją swych warsztatów. Możemy — zdaje się bez obawy pomyłki — zaręczyć, że większość odpowiedzi sprowadzi się do treści takiego wypowiedzenia: „Nas zjadł nasz cichy wspólnik — skarb państwa". Wypowiedzenie to nie jest bynajmniej naszym wynalazkiem. Kto styka się w pracy społecznej i politycznej z ofiarami wybujałego fiskalizmu, zwrot ten, zawierający niestety aż za dużo prawdy, niewątpliwie już bardzo często słyszał.

Prowadzimy do tego, by stwierdzić, że

Włochy i Anglja za równouprawnieniem Niemiec.

Sprawa rozbrojenia na bezdrożach machinacyj dyplomatycznych.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 1. 2. W Berlinie ogłoszono treść memorjału rozbrojeniowego Włoch i Wielkiej Brytanji. Oba memorjały idą po linji „Gleichberechtigung" i przyznania Niemcom 300 000 Reichswehry oraz broni obronnej.

*

W memorjale włoskim rząd włoski stwierdza, że zagadnienie rozbrojenia doszło do martwego punktu. Nadeszła dziś chwila, aby każdy rząd przyjął na siebie odpowiedzialność za zajęcie określonego stanowiska. Dokument podkreśla konieczność wzięcia pod uwagę, że Niemcy ograniczając się do żądań materjału wojennego tak zwanego defenzywnego, utrzymywały, że tak zwane efektywne rozbrojenie jest wyłącznie zadaniem mocarstw uzbrojonych, gdyż Niemcy dokonały już tego całkowicie i oddawna. Trudno więc wpływać na Niemcy, aby przeprowadziły rozbrojenie, gdy nie są uzbrojone.

*

Foreing Office przekazał prasie do opublikowania białą księgę zawierającą memorandum brytyjskie. — W memorandum rząd angielski zaznacza, że przed Europą stoją dwie drogi, albo dojść do porozumienia, albo zawrzeć konwencję, której skutkiem będzie wyrzeczenie się pewnych typów broni przez mocarstwa lepiej uzbrojone, albo zawarcie porozumienia na tej podstawie z państwami niezdolnemi lub niechętnemi rozbrojenia, które zobowiążą się nie powiększać ich obecnego stanu zbrojeń.

Co się tyczy równouprawnienia, memorandum brytyjskie oświadcza, że praktyczne zastosowanie zasad równouprawnienia jest niemniej ważne, jak zasada bezpieczeństwa. Angielski dokument zwraca uwagę na dobrowolne wyrzeczenie się przez niemieckiego kanclerza typu broni ofenzywnej, jakkolwiek mocarstwa najbardziej uzbrojone nie wyraziły swojej zgody na wyrzeczenie się przez nich posiadanych zbrojeń.

W proponowanej konwencji, która ma obowiązywać 10 lat, punkt 1-szy proponuje 200 000 żołnierzy i 8-miesięczną służbę jako przeciętną sił wojskowych stacjonowanych w kraju dla Francji, Niemiec, Włoch i Polski. W punkcie 2-gim jest mowa o zniesieniu zakazu wobec Niemiec w sprawie posiadania przez nich dział przeciwlotniczych, następnie czołgów i armat. W punkcie 3-cim jest omawiane uzbrojenie powietrzne. W punkcie 4-tym zbrojenia morskie, a w punkcie 5-tym kontrola. Wreszcie dokument kładzie nacisk na pogląd rządu brytyjskiego, że powrót Niemiec do Genewy i do Ligi Narodów winien być zasadniczym warunkiem porozumienia.

E. S.

Uroczyste przyjęcie w poselstwie polskiem w Berlinie.

Toasty na cześć Prezydentów, Hitlera i Piłsudskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 1. 2. Wczoraj w salonach poselstwa polskiego minister pełnomocny Lipski podejmował śniadaniem przedstawicieli rządu niemieckiego, którzy wzięli udział przy podpisaniu polsko-niemieckiej umowy w dniu 26 stycznia br. Na śniadaniu byli obecni: minister spraw zagranicznych Rzeszy Neurath, premjer pruski Goering, minister wyżywienia Rzeszy Darré, podsekretarz stanu Lammers, podsekretarz stanu Bülow, oprócz tego generał von Reichenau, szef protokółu hr. Bassewitz, wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych i innych urzędów Rzeszy.

W czasie śniadania minister Lipski wzniósł toast na cześć Prezydenta Rzeszy Hindenburga i kanclerza Hitlera, a w odpowiedzi minister Neurath wzniósł toast na cześć prezydenta Mościckiego i marszałka Piłsudskiego. S. S.

Nowy gabinet Daladiera.



Nowy gabinet Daladiera przedstawił się prezydentowi republiki Lebrun. Od lewej ku prawej stronie w pierwszym rzędzie: minister wojny Fabry, premjer i minister spraw zagranicznych Daladier i minister sprawiedliwości Penancier. Według doniesień prasy wiedeńskiej Daladier zamierza w najbliższym czasie wyjechać do Berlina, aby zetknąć się osobiście z Hitlerem i omówić z nim wszystkie aktualne sprawy między Francją a Niemcami.

Stabilizacja dolara.

Amatorzy dolarów mogą je zbierać do następnej dewaluacji.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Londyn, 1. 2. United Press donosi z Waszyngtonu pod datą 31 stycznia, że prezydent Roosevelt na mocy ustawy o pełnomocnictwach zdecydował się zakończyć stan dewaluacji dolara i ustabilizować go na wysokości 59,6 ct. dawnej wartości, czyli tem samem na wysokości 59,6% odpowiada to 2,50 mkn. a więc około 5,25 zł. Dolar będzie odpowiadał w złocie wadze 15,25 gr., a poprzednio 25,8 gr. złota.

Na przerachowaniu dolara rząd amerykański zarobi 2 686 milj. dol., które zostaną na fundusz rezerwowy i roboty publiczne.

Decyzja Roosevelta zrobiła ogromne wrażenie w kołach finansowych Europy.

Minister Beck przemówi w poniedziałek.

Warszawa, 1. 2. (Tel. wł.) W nadchodzący poniedziałek odbędzie się posiedzenie komisji spraw zagranicznych senatu, na którem **wygłosi ekspose minister Beck.**

poprawa konjunktury sama przez się wszystkiego nie zrobi.

Trzeba zachęcić wytwórczość

(Niemcy mają trafny wyraz „ankurbeln“) do wyzyskania, konjunktury przez pozostawienie jej środków obrotowych, przy obecnym systemie podatkowym bezwzględnie zabieranych. Inaczej mówiąc, trzeba wprowadzić taki system podatkowy, przy którym podatnik będzie uwolniony od przykrego przekonania, że pracuje wyłącznie na skarb państwa i instytucje społeczne, przyczem dochód z produkcji na pokrycie wymogów skarbu państwa i instytucyj społecznych nawet nie wystarcza — a nabierze przekonania, że utrzymywanie warsztatu pracy i zatrudnianie ludzi mimo obciążeń podatkowych i społecznych mu się opłaci.

Jak słyszymy, reforma podatków ma pójść w tym właśnie kierunku. Jeżeli tak będzie istotnie, nie będziemy w dalszym ciągu świadkami tego **paradoksalnego wprost zjawiska**, że przy poprawie konjunktury, zaobserwowanej przez rząd, bezrobocie, wywołane przecież przesileniem i wzrastające w miarę nasilenia kryzysu, zwiększa się.

Stan wody na Wiśle dnia 1 lutego: Zawichost 1.32, Warszawa 1.12, Płock 1.39, Toruń 1, Fordon 1.16, Chełmno 1.20, Grudziądz 1.44, Korzeniewo 1.50, Piekło 85, Tczew 64, Einlage 2.48, Schievenh. 2.72.

Ostatni akt budżetowy w komisji sejmowej.

Przed walną rozprawą budżetową pełnego Sejmu.

Polskę eksploatuje obcy kapitał.

(Telefonem od własnego korespondenta parlamentarnego).

Warszawa, 31 stycznia.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przemawiał **generalny referent budżetu posel Miedziński** (BB). Ograniczył się on jedynie do spraw ogólniejszych. A więc...

Mimo wielkiej ostrożności ministrów i referentów stwierdzona została przez nich **pewna poprawa**. Wobec tej ostrożności stwierdzenie pewnej poprawy sytuacji jest tem więcej cenne i przemawiające do przekonania — powiada referent.

Jednak te same względy ostrożności kazały zmniejszyć jeszcze wysokość nowego budżetu. Jeżeli okażą się pewne nadwyżki, to będzie dobrze, gdy pozostaną one w społeczeństwie. Budżet mimo jego obniżenia zamyka się deficytem. Jest to zjawisko powszechne — pocieszа nas referent. U nas w Polsce **deficyt zeszłoroczny wynosił 12 procent wpływów, a tegoroczny za 9 miesięcy 14 procent.** (Czy jest więc powód do radości? — red.).

Referent nie ma żadnej wątpliwości, że **deficyt ten bez wielkich trudności będzie pokryty** (pożyczką narodową! — red.). Dla nas równowaga budżetowa jest nieslychanie ważna ze względu na stałość naszej waluty. Referent stwierdza, że **nasza waluta jest zabezpieczona z każdej strony**, i że jedyną rzeczą, która mogłaby jej zagrażać, byłoby złamanie równowagi budżetowej, do czego rząd nigdy nie dopuści. Powstaje kwestja **świadomej zmiany decyzji rządu w kierunku obniżenia waluty.** Konsekwencja utrzymania linji raz już obranej nawet, gdy to będzie linja nie najlepsza, jest rzeczą, która daje rezultaty lepsze, niż rzucanie się od jednej taktyki do innej. **Referent uspokaja, że do tego nie dojdzie.**

Obcy kapitał w polskiej wytwórczości.

Przy sposobności omawiania kredytu zagranicznego referent daje **ciekawe dane, dotyczące pracującego w Polsce kapitału zagranicznego, który wyraża się w wysokich procentach.** I tak: **w kapitale naftowym mamy 84 proc. kapitału obcego, w górniczo-hutniczym 77,1%, w elektrownianych 75,4, w przemyśle elektrotechnicznym 47,4, w chemicznym 41,5 w metalowym 28,8, w włókienniczym 28,1, najniższa cyfra jest w kapitale akcyjnym handlu 17,2 proc. Największy mamy kapitału francuskiego 25,8%, niemieckiego 25%, amerykańskiego 21,3%, następnie idą kapitały czeskie, belgijskie i inne.**

Selekcja obcego kapitału w Polsce jest konieczna. Powinniśmy iść w kierunku pozbycia się kapitałów spekulacyjnego, rabunkowego, nie liczącego się z potrzebami kraju. (Głosy: bardzo słusznie). **Musimy wejść na drogę zlikwidowania kapitałów klusowniczych i przyciągnięcia zdrowych kapitałów.**

Bezrobocie ma umrzeć śmiercią naturalną.

Na tle bezrobocia zjawiają się **pomysły przedsięwzięcia wielkich robót publicznych.** W tych sprawach referent radzi zachować wszelką ostrożność. Uważa on, że naturalne wessanie tego krwawego wysięku przez organizm społeczny jest rozwiązaniem najtrwalszem i lepszem, niż sztuczne operacje. Nie jest to żaden wynalazek referenta, powstaje jedynie pytanie, **kiedy ten organizm będzie na tyle uzdrowiony, aby zalatwić się z bezrobociem?**

W tym to stylu utrzymane było całe, długie bardzo przemówienie referenta.

Gorzkie przypomnienie.

W dyskusji zabrał głos m. in. **poseł Częścik** (Ch. D.). Powiedział on m. in.: „W przemówieniu pana referenta uwypukliło się niemile nasilenie kapitału zagranicznego w polskim przemyśle. Kapitał obcy oczywiście chce zarobić jak najwięcej. **W naszym interesie jest nie dopuścić do nadmiernej eksploatacji naszego społeczeństwa przez obcych.** Wnioski referenta uważam za słuszne. Tylko że **jego stanowisko dzisiejsze niezupełnie zgadza się z tem, jakie zajmował swego czasu jako kierownik jednego z resortów.** W czasie wojny telefonicznej w Warszawie **ja byłem przeciwnikiem ministra Miedzińskiego i żądałem, aby nas bronił przed chęcią wyzysku przez kapitał obcy.**

Obecnie zaszedł fakt dodatni co do elektrowni warszawskiej, więc zapytuję, czy nie możnaby za tym przykładem rozpocząć **odbierania tych nadmiernych zysków kapitału zagranicznego na innych odcinkach, choćby także co do Pasty?**

Z pozostałych przemówień opozycji na większą uwagę zasługuje przemówienie pos. Rybarskiego (Kl. Nar.) Uważa on, iż wzrost oszczędności właśnie jest mniejszy o 4 miljony, w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Porównanie deficytu Polski z innymi krajami jest nieścisłe, gdyż w tamtych krajach nie liczy się do dochodów pokrycia operacjami pożyczkowemi. U nas 175 miljonów pożyczki wliczono do dochodu i dlatego deficyt wynosi tylko czterdzieści kilka miljonów.

Państwo nie powinno być wytwórcą.

Wskazuje on następnie na to, że w Polsce rozgraniczenie roli państwa od roli życia gospodarczego nie jest ściśle przeprowadzone. Państwo może być tylko rozdzielcą kapitału, nagromadzonego w społeczeństwie, natomiast samo nie może być czynnikiem kapitalizacji, prowadząc bezpośrednią działalność gospodarczą.

Po dyskusji **projekt ustawy skarbowej zostal przyjęty.**

Zamykając obrady **prezes Byrka** podziękował wszystkim za współpracę w obradach nad budżetem.

Tragiczne zakończenie lotu do stratosfery.

Trzej lotnicy ponieśli śmierć.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 1. 2. Z Moskwy donoszą, że **rosyjski balon stratosferyczny, który wzniósł się do rekordowej wysokości 20 km względnie według innych źródeł 22 km przy lądowaniu podczas burzy śnieżnej uległ katastrofie. Katastrofa miała miejsce w pobliżu wioski Potijskij Ostrog o 8 km na południe od stacji Kadoszkino na linji Moskwa—Kazań. Podczas lądowania spadła gondola, która oderwała się od balonu. Przy zderzeniu z ziemią ochronna powłoka pękła. Trzej lotnicy Fiedosiejenko, Wasienko i Usyskin zginęli. Aparaty i notatki, które znajdowały się w gondoli, uległy zniszczeniu.** S. S.

Rozmowy ministra Becka.

Warszawa, 1. 2. (Tel. wł.) Minister spraw zagranicznych, p. Józef Beck przyjął w dniu 31 bm. posła węgierskiego p. Matouskę, ambasadora Francji p. Laroche'a i ambasadora W. Brytanji p. Erskine'a.

Minister dokonał ponadto z posłem Rzeszy Niemieckiej p. von Moltke wymiany dokumentów ratyfikacyjnych polsko-niemieckiej umowy lotniczej.

Wiceminister Szembek odbył w dniu 31 bm. również konferencję z min. von Moltke.

Młodzi narodowcy

wywołali w stolicy rozruchy

Warszawa, 1. 2. (tel. wł.) Aresztowania wśród młodych narodowców trwają. Rzecz miała się następująco: W ub. wtorek miała się odbyć odprawa akademickiego oddziału młodych Stron. Nar. Władze nie dopuściły do tego zebrania i przystąpiły do rozpraszania zbierających się studentów. Tłum rozbił się na kilka odrębnych pochodów. Część ruszyła na Krakowskie Przedmieście, część zaś ku ul. Królewskiej, wybijając w wydawnictwie „Wiadomości Literackie“ wszystkie witryny. Powybijano następnie kilkanaście szyb wystawowych w sklepach żydowskich. Doszło nawet do starcia z żydami w ogrodzie Saskim. Również na ulicy Św. Krzyskiej wybito kilka szyb.

Część demonstrantów ruszyła do dworca głównego, wznosząc okrzyki przeciwrządowe i przy zbiegu ulicy Marszałkowskiej zostali rozproszeni.

Jak donosi sanacyjna „Gazeta Polska“, „demonstranci, poubierani w mundury rozwiązanej organizacji OWP., zbierali się w kawiarniach i cukierniach i tam dopuszczali się ekscesów“.

Policja aresztowała kilkadziesiąt osób. Do późna w noc krążyły liczne posterunki policji mundurowej i tajnej.

Po przeprowadzeniu dochodzeń w dalszym ciągu zatrzymano w areszcie 19 osób. Wszyscy staną przed sądem starościńskim.

Piąte mocarstwo.

OPINJA NIEMIECKIEGO DZIENNIKARZA O SYTUACJI POLSKO-NIEMIECKIEJ.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 1. 2. „Berliner Tageblatt“ zamieszcza korespondencję pióra Rudolfa Herrenstadta pt. „Piąte mocarstwo“, w której omawia historyczną datę 26 stycznia. Zdaniem publicysty **w dniu tym nastąpiło wzmocnienie stanowiska Polski w Europie przez wzmocnienie stanowiska Piłsudskiego w Polsce i naodwrót wzmocnienie Piłsudskiego w Polsce przez wzmocnienie stanowiska w Europie.**

Herrenstadt omawia w artykule umowę polsko-niemiecką podkreślając, że nie napotkała ona na żadne sprzeciwy w łonie polskiego społeczeństwa i z uznaniem omawia polską konstytucję. S. S.

Stambuł — stolicą unji bałkańskiej.

Londyn, 1. 2. Po ratyfikowaniu paktu bałkańskiego stolicą unji bałkańskiej ma być Stambuł (Konstantynopol). Stambuł ogłoszony będzie wolnem państwem, nad którem Turcja będzie sprawowała zasady suwerenności.

Zdemolowanie drukarni „Słowa Pomorskiego“.

Napastnicy wznosili okrzyki na cześć nowej Konstytucji i śpiewali „Pierwszą Brygadę“.

Toruń, 1. 2. (Telefonem od własnego sprawozdawcy). Wczoraj wieczorem o godz. szóstej i pół przybył na ulicę św. Katarzyny pochód, złożony z kilkuset ludzi. Ludzie ci, częściowo rozpoznani, zatrzymali się przed gmachem wydawnictwa „Słowa Pomorskiego“ i wśród okrzyków „**Niech żyje nowa Konstytucja!**“, zaczęli rozbijać szyby. Część bojówkarzy wtargnęła następnie do lokalu administracji, gdzie zdemolowała urządzenie. W dalszym ciągu udali się „fachowcy“ do drukarni, gdzie żelaznemi drągami zaczęli „naprawiać“ prasę rotacyjną. Dokonawszy dzieła zniszczenia demonstranci powrócili na Rynek Staromiejski, i tutaj, zwyczajem bolszewickim — **spalili różne kukły, mające przedstawiać redaktorów opozycyjnego pisma.** Po odśpiewaniu „Pierwszej Brygady“ ludzie ci rozeszli się.

W mieście panuje ogromne wzburzenie przeciwko sprawcom niecnego napadu, jak również przeciwko **podżegaczom**. We wtorek już bowiem redakcja „Słowa Pomorskiego“ w podpadającym artykule zwróciła uwagę władz prokuratorskich na uprawianie z pewnej strony podżegania.

Po wypadku komendant policji państwowej wraz z starostą grodzkim udali się na miejsce wydarzeń, aby osobiście przekonać się o rozmiarach zniszczenia.

W myśl obowiązujących ustaw za szkody powstałe wskutek zaburzeń odpowiada gmina względnie władze bezpieczeństwa.

List z Paryża.

Dokumenty polskiej sławy.

Bibljoteka polska w Paryżu ambasadą kultury naszej.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego".)

Paryż, w styczniu.

Bibljotéka polska w Paryżu jest przedewszystkiem poważną, zachodnio-europejską placówką naukową. Pod względem ilości tomów, rękopisów, szkiców i świetnych kolekcyj map przewyższa znacznie wszystkie obce stacje naukowe na terenie Paryża i Francji. O ile zaś chodzi o wartość materjału, jakim rozporządza — wytrzymuje łatwo rywalizację z Bibljoteką Amerykańską w Rzymie oraz z Akademją Fran-



Holenderska grawjura, wyobrażająca Jana III.

cuską, znajdującą się również w Wiecznem Mieście. Jednem słowem, z pośród cudzoziemskich reprezentacyj na całym kontynencie europejskim — wybija się nasza Bibljoteka na pierwszy plan, odgrywając zaszczytną rolę ambasady kultury polskiej wśród społeczeństw Europy.

Na ten fakt, tyle razy podkreślany przez najwybitniejszych uczonych francuskich, składają się dwa czynniki: świetne tradycje Bibljoteki — początki jej sięgają pierwszych lat Wielkiej Emigracji — i niezwykle staranne kierownictwo.

Blisko wiek pozostawało ono kolejno w rękach wybitnych znawców współczesnej epoki, wśród których nazwisko Władysława Mickiewicza zespoliło się na zawsze z dziejami polskiej stacji naukowej w Paryżu.

Dzięki korzystnemu zbiegowi okoliczności, kustoszami Bibljoteki byli wyłącznie historycy; wywarło to siłą rzeczy decydujący wpływ na kompletowanie materjałów. I w taki sposób powstał nad Sekwaną jeden z najwspanialszych polskich księgozbiorów historycznych, uwzględniający nie tylko dzieje polskiej emigracji po r. 1931, ale całokształt nowożytnej historji Rzeczypospolitej wogóle.

Nie możemy, niestety, w ramach krótkiego artykułu omówić nawet najogólniej poszczególnych działów bibljoteki, gdyż przekroczyłoby to ramy niniejszego artykułu. Niech nam wolno będzie zwrócić jednak uwagę na propagandowe znaczenie Bibljoteki Polskiej, która zarówno dla seminarjów uniwersyteckich we Francji i Anglji, jakoteż dla mężów stanu, polityków i publicystów, chcących zapoznać się bliżej z dziejami polskiej kultury — stanowi bardzo poważne źródło wszechstronnych badań i studjów nad wielką rolą dziejową, jaką w Europie odgrywała i odgrywa nasza Rzeczpospolita. W czytelni przy Quai d'Orleans niejednokrotnie pochylali się nad pulpitami członkowie Izby Deputowanych, profesorowie Sorbony i najwybitniejsi redaktorzy pism paryskich.

Ta jednak propaganda, będąca subtelną i nawskroś kulturalną reklamą polskiej myśli twórczej, nie wyczerpuje programu kierownictwa Bibljoteki Polskiej w Paryżu. Oprócz odczytów z zakresów spraw środkowo-europejskich, wygłaszanych przez prelegentów o nazwiskach światowej sławy (np. cykl odczytów prof. Jorgi, b. rumuńskiego prezesa rady ministrów, który w salach na Quai d'Orlean zgromadził elitę politycznego świata francuskiego) — organizuje Bibljotéka wystawy dokumentów, związanych bezpośrednio czy to z ważnemi wydarzeniami w życiu naukowem stolicy, czy to z rocznicami wielkich wypadków w historji europejskiej.

I tak, w czasie międzynarodowego kongresu geografów, otwarto w Bibljotece

Wspaniałą wystawę kartografji polskiej

uwzględniając głównie XVI i XVII wiek; zwiedzili ją wszyscy uczestnicy kongresu, a dla wielu z nich ten doskonale skompletowany zbiór polskich map i szkiców geograficznych stanowił prawdziwą rewelację.

Przed kilkoma zaś tygodniami, z okazji 250-lecia odsieczy wiedeńskiej, otwarto znów wystawę grafiki współczesnej, która zawierała zbiór bardzo cennych miedziorytów, pochodzących z lat 1683—1685.

Zrealizowanie niezwykle ciekawego i oryginalnego pomysłu wystawy zawdzięczamy obecnemu koserwatorowi Bibljoteki Polskiej w Paryżu, którym jest **dr. Czesław Chowaniec**, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli nowej szkoły historycznej, świetny znawca odnośnej epoki, autor szeregu cennych prac z zakresu badań nad końcowem okresem panowania Sobieskiego. Dr. Chowaniec zdołał zgromadzić cały, prawie kompletny zbiór najwybitniejszych rycin współczesnych, odnoszących się do epokowych zwycięstw króla Jana, by przedstawić Paryżowi dowód tej olbrzymiej sławy imienia polskiego, które w 1683 roku było na ustach całego cywilizowanego świata.

W chwili, kiedy za Renem starają się przemilczeć i osłabić doniosłą rolę Polski jako przedmurza chrześcijaństwa — **tego rodzaju zbiór rycin współczesnych, będących dziełami cudzoziemców i pochodzących ze wszystkich ważniejszych krajów Europy — jest najlepszem odparciem zarzutów, wysuwane przez dzisiejsze Niemcy, jakoby rola Polski była przez nas przejaskrawiona, jakoby w zwycięstwie wiedeńskiem polskie wojska odegrały tylko rolę pomocniczą, a główna zasługa przypadła armji cesarskiej.**

Celowo więc dobierano ryciny obce. Na pierwszy wśród nich plan wybija się wspaniała kolekcja rysunków szkoły holenderskiej, Romeyan'a van Hooghe. Paryski „Temps" w obszernej recenzji z wystawy zwrócił uwagę na tego artystę, który był również wybitnym działaczem politycznym, przeciwnikiem ówczesnej polityki francuskiej i entuzjastą Sobieskiego. Jego bitwa pod Wiedniem — wielki sztych z lotu ptaka — przedstawia atak husarji polskiej na obóz Kara Mustafy. W środkowej, głównej kompozycji, król Jan na spienionym koniu, z szablą w ręku, prototyp wszystkich późniejszych wizerunków konnych zwycięskiego wodza. Napisy w języku łacińskim, opiewające chwałę oręża polskiego oraz drugoplanowe traktowanie wojsk Leopolda — są wystarczającym komentarzem do wrażenia, jakie zwycięstwo wiedeńskie zrobiło na współczesnej opinji Zachodu. Tegoż artysty jest ogromny szkic bitwy pod Komarnem i Trębowlą, tudzież kilka portretów konnych króla. Pozatem grawjura holenderska jest bogato reprezentowana przez Londeau, Bouttats'a, Hogenberga i innych.

Ze współczesnych sztychów angielskich wyróżnia się przedewszystkiem na wystawie Robert White, twórca jednego z najlepszych portretów Sobieskiego. Grawjura, pochodząca z 1684 r., a więc bezpośrednio po odsieczy, przedstawia popiersie króla w owalu z liści laurowych, przeplecionych wstęgą. Pod spodem mały portret wyobrażający Jana III na polu bitwy. Napis: The most Heroick and Victorius (John the III. d. King of Poland, Grat Duke of Lithuania, Ukraina etc. Cic Hercule quondam) Sustante Polum, melius librata pependit.

Ze współczesnych sztychów francuskich zasługuje na uwagę portret króla Jana w otoczeniu rodziny, rysowany przez Henryka Gascara, ryty przez Farjata. Przedstawia on wizerunek Sobieskiego w owalu, który podtrzymują dwaj synowie królewscy, Jakób i Aleksander. Na prawo Marja Kazimiera z córką Teresą i małym Konstantynem. Grawjura, jedna z najciekawszych sztychów współczesnych, jest własnością Bibljoteki Polskiej w Paryżu. Prócz niej zbiór francuski reprezentuje szereg znanych współczesnych rysowników, jak Charles de Haye, Armessin, Cochin, J. D. Philip i t. d.

Z grawjur niemieckich mamy 26 portretów i szkiców batalistycznych, a wśród nich interesujący sztych, przedstawiający fragment z bitwy pod Parkanami. Na wszystkich prawie rycinach niemieckich panegiryki, wielbiące zbawcę chrześcijaństwa. Pod jednym z anonimowych portretów niemieckich czytamy: Johannes Rex Poloniae Terror hostium Dei, Liberator Civium Christi".

Rysownictwo hiszpańskie reprezentuje portret króla, anonimowego autora. Włoskiego pochodzenia jest kilkanaście ciekawych



Obraz Van Hoogha, holenderskiego malarza XVII wieku. — Odsiecz Wiednia przez Jana III.

Antoni Marczyński. (20

Zegar śmierci.

(TRYLOGJA)

Ulubieniec Seniorit.

(Ciąg dalszy).

— Czy to konieczne? Nic by temu szpiclowi nie zaszkodziło, gdyby jeden dzień przepościł. Przeciwnie, to świetnie robi na przemianę materji.

— Tak, tak, Guciu, ale on już pościł wczoraj. Zapomnieliśmy o nim, dzięki przyjazdowi naszego gospodarza... Gotów sobie gość przegryźć żyły z rozpaczy, a przecież on będzie nam bardzo potrzebny.

— Zwarjowałeś? Dlatego, że nic jeść nie dostał przez jeden dzień...

— My to wiemy, że przez jeden dzień. Lecz on siedzi obecnie w ciemnicy, nie rozróżnia dnia od nocy. W takich warunkach... mówię ci to na podstawie własnego doświadczenia... wydaje się człowiekowi, że siedzi całe tygodnie, miesiące, wieczność! Można zwarjować!

Karol miał słuszność. Rafał Królik z przerażenia, że go skazano na powolne konanie z głodu, był bliski obłędu. A potem zaczął szaleć z radości, kiedy posłyszał odgłosy kroków i kiedy w szparze nad drzwiami jego celi zamigotała żółta kresa światła.

— Dwóch ich idzie, — poznał odrazu, cały w słuch zamieniony, — Karol i Gustaw. Idą po moją odpowiedź, na swoje perfidne ultimatum...

Omylił się jednak. Do celi wkroczyli dwaj synowie kamerdynera, Garcia i Lino objuczeni zapasami żywności na cały dzień. Żeby się nie fatygować trzy razy, przynieśli więźniowi odrazu śniadanie, obiad i kolację.

— A senorita Carina nie przyjdzie? — westchnął Rafał.

— Nieee, — ziewnął Garcia, — siostra chciała przyjść, ale mama nie pozwoliła... Jedz senor prędko, bo garnuszki musimy odnieść do kuchni.

Lecz Rafał jadł umyślnie bardzo powoli, chociaż był głodny, jak wilk; nie uśmiechał mu się pobyt w egipskich ciemnościach, a już chyba najwięcej cierpiał przez to, że nie miał do kogo ust otworzyć. Postanowił więc wykorzystać chwilowe towarzystwo chłopców, jak się tylko da najwięcej, i natychmiast puścił w ruch swój obrotny język.

Niestety jednak młodzi Ibarowie okazali się bardzo niewdzięcznymi słuchaczami; wspaniale zełgane opowieści o najbardziej niesamowitych przygodach nie interesowały ich zupełnie, dowcipów nie rozumieli, jak wszyscy ludzie o umysłach tępych, nie posiadali nerwu humoru, a na pytania, jakiemi ich Rafał jął zasypywać, odpowiadali krótko, niechętnie.

— Czem by ich tu zaintersować, — przemyśliwał mały detektyw, widząc z rozpaczą w sercu, że jego goście spoglądają coraz tęskniej ku drzwiom. — Jak by ich rozruszać?

Próbował kolejno najrozmaitszych tematów, i nic; chłopcy ziewali zarówno serdecznie przy polityce, jak i gdy mówił o sportach. Dla odmiany zaczął wychwalać pod niebiosy Hiszpanów, ich rycerskość, gościnność i niespotykaną w innych krajach uprzejmość.

— Hiszpanja to cudowny kraj! — wołał z zapałem, licząc na to, że patrjotyczny konik poniesie upartych mruków. — Możecie być dumni z swojej ojczyzny.

Starszy, Garcia wzruszył ramionami.

— Przecież senor jej nie zna — odburknął, — sam pan to mówił.

— To prawda. Znam narazie tylko San Sebastián, ale już to cudne miasto...

— Nudna dziura, — wtrącił Lino, — tylko nowa arena coś warta.

— O, tak, — Garcia oblizał się, — była tam raz taka śliczna corrida, że na jednego byka przypadło po trzy rozprute konie. Ośmnaście koni wtedy padło i dwóch ludzi! Ach, to ci było klasa widowisko!

— A pamiętasz tego wspaniałego byka, który pikadora wraz z jego szkapą przerzucił za barjerę?

— Pamiętam, Lino, pamiętam, — potakiwał starszy rozmarzony temi wspomnieniami, — potem drugi koń zaplątał się we własnych jelitach i byk go kulał po arenie, jak piłkę. Cośmy się wówczas uśmiali, no!

Rafał Królik wzdrygnął się, bowiem on również widział w San Sebastián podobną scenę, lecz równocześnie ogarnęła go szalona radość, że odkrył achillesową piętę tych mruków. Walki byków, naturalnie! Jakże mógł zapomnieć o tem, że ma przed sobą dwóch młodych Hiszpanów!

— Ja również byłem raz na walce byków, — rzekł skwapliwie.

— I co, senor? Podobało się panu?

— Głupie pytanie! — skarcił Garcia młodszego brata. — To się musi każdemu podobać! Tylko ckliwe Angielki nie potrafią ocenić piękna bohaterskiej walki espady z mocarnym bykiem, oszalałym z bólu i żądnym odwetu. Sam widziałem, jak taka złotowłosa miss rozbeczała się i wyszła już po pierwszym byku! Głupia idjotka! Nie zobaczyła nawet mistrza Lalandy, który wylosował trzeciego byka i szóstego. A co to były za byki! Djabły, nie byki!

Rafał Królik z radości tańczył kankana... w duchu oczywiście; bo oto Garcia Ibar, mruk nad mrukami rozgadał się nagle rekordowo, chociaż najsłabiej z całej rodziny władał językim francuskim i raz po raz brakowało mu potrzebnych wyrazów. Już nie ziewał teraz! Już nie kleiły mu się oczy do snu, lecz błyszczały niesamowitym ogniem, gdy wymieniał najznakomitszych bykobójców, takich, jak Guerrita, Bombita, Belmonte, Mejlas, Nacional, Villalba, Canero, Marcet, Lallanda, Ortega, Barrera, itd.

Lino Ibar, bardziej sentymentalny odmalował ze łzami w oczach śmierć na arenie espady nazwiskiem Litri i Joselita Gómeza, zwanego Gallito, których zgon cała Hiszpanja opłakiwała długo, i których czczono, jak największych bohaterów narodowych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wych sztychów, wśród nich wyróżnia się grawjura, przedstawiająca nabożeństwo żałobne po śmierci króla Sobieskiego w kościele św. Stanisława w Rzymie.

Ogółem zgromadzono na wystawie około 100 najciekawszych rycin współczesnych z całej Europy. Są to dokumenty ogromnej popularności i króla Jana i Polskiej Rzeczypospolitej w całym świecie chrześcijańskim. Dobrze się stało, że w Paryżu, w stolicy dzisiejszego świata, przypomniano epokę, w której imię Polski szło przez kraj Europy jak błyskawica sławy.

Dr. Tad. Kiełpiński.

Dzień imienin Prezydenta w Warszawie.

Warszawa, 1. 2. (Tel. wł.) Już w przeddzień wieczorem udekorowano w stolicy gmachy rządowe i dworce kolejowe z racji przypadających w dniu dzisiejszym imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, które postanowiono obchodzić bardziej uroczyście, niż w ub. latach.

O godz. 11 i pół P. Prezydent przyjął na dziedzińcu zamkowym hołd młodzieży szkół średnich i powszechnych, która przybyła ze sztandarami i orkiestrami, by uczcić w ten sposób dzień imienin Pana Prezydenta. Pan Prezydent w otoczeniu adjutantów dokonał przeglądu szeregów młodzieży, która wznosiła okrzyki na jego cześć.

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

Kino dźwiękowe „BAJKA“. Potężny film p. t. **„Bunt młodzieży“**. Nadprogram tygodnik i dodatki dźwiękowe.

Kino „CZARODZIEJKA“. Po raz pierwszy w Gdyni oryginalny film sowieckiej produkcji pt. **„Orły na uwięzi“** (Małygin), w rolach głównych Sopranow i Piewców. Nadprogram dodatki dźwiękowe i tygodniki.

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: dla okręgu obejmującego Chylonję, Demptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechelinki, Kosakowo, Stefanowo, Piwoszyno i Suchy Dwór, dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obłuże, Kol. Oksywie(Stewa i Nowe Obłuże — dr. Rogala; dla Oksywia — dr. Tomaszunas; dla Runwi, Zagorza, Redy, Ciechocina, Łężycy i Kazimierza — dr. Bogucki.

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:

Lekarz dyżurny: telefon nr. 12-40.
Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12.
Pogotowie sanitarne — tel. 1708.

ODCZYT O GDYNI W BUDAPESZCIE.

Jeden z uczestników wycieczki węgierskiej do Polski w roku ubiegłym, Varga, naczelny dyrektor budapeszteńskiego portu dunajowego w Csepel, wygłosił odczyt w Budapeszcie w Stowarzyszeniu inżvnierów i architektów p. t. „Gdynia — Polski Port Morski“.



JESZCZE TRZY DNI

dzieli nas tylko od największej, najwięcej emocjonującej imprezy karnawałowej, jaką będzie niewątpliwie **Reduta Prasy** w Domu Zdrojowym dnia 3 lutego br.

Od godz. 21,30 dnia tego kursować będą wozy M. T. K. z placu Kaszubskiego do Domu Zdrojowego jak również z powrotem od godz. 4 do 6 rano, za opłatą 60 gr.

Miejskie Zakłady Elektryczne tworzą niebywałe efekty świetlne, jakich dotychczas Gdynia nie widziała, co łącznie z cudownemi pomysłami dekoracyjnemi pełnych poświęcenia artystów, pań, **inż. arch. Migurskiej**, artystki **Jadwigi Woźnickiej, inż. arch. Zylińskiego**, oraz chlubnie znaych artystów malarzy **Jaszcza, Kozłowskiego i Brzęczkowskiego** stworzą bajkę tysiąca i dwóch nocy.

Bilety radzimy nabywać wcześniej w redakcjach i administracjach dzienników, gdyż przy kasie będzie prawdopodobnie nadzwyczajny tłok.

Wyrok w sprawie Mosiewicza i tow.

Rozegrał się ostatni akt trwającego od 28 listopada ub. roku procesu, mającego oczyścić niezdrową atmosferę gdyńską.

Po blisko trzytygodniowej przerwie ogłoszono dnia 31 stycznia br. oczekiwany z wielkiem zainteresowaniem przez całą Gdynię wyrok.

Tak jak w ostatnim dniu przewodu sądowego i w czasie przemówień adwokatów, tak też i w dniu wyroku, nietylko sala sądowa, lecz nawet korytarze i klatki schodowe oblężone były przez żądnych sensacyj widzów.

Przy stole prasowym tłok niebywały, ława obrońców z wyjątkiem adw. Szumańskiego i Kaznowskiego stawiła się w komplecie, t. j. ośmiu.

Zarekwirowane są wszystkie możliwe do osiągnięcia w sądzie krzesła, a nawet mieszcząca się w tymże gmachu kancelarja adw. Mosiewicza przyszła z pomocą w dostarczaniu krzeseł dla prasy i palestry.

Z godzinnem opóźnieniem (ogłoszenie wyroku zapowiedziane było na godz. 11) a więc o godz. 12 zjawił się trybunał z prezesem sądu okręgowego p. Pardczewskim na czele, który głosem spokojnym rozpoczął odczytywanie sentencji wyroku, na mocy którego **Witold Mosiewicz** uznany został winnym przestępstwa z art. 268 k. k. z r. 1871, popełnione przez świadome fałszowanie publicznych dokumentów celem zatajenia prawdziwych dochodów, przez co działał na szkodę Skarbu Państwa i za to skazuje się go po myśli tegoż art. k. k.

na karę więzienia jednego roku

oraz przywny w kwocie 1000 zł, którą zamienia się w razie nieściągalności na dalsze pół roku więzienia.

Na mocy amnestji z listopada 1932 r. oskarżonemu darowana zostaje grzywna w całości a karę więzienia zniża się do połowy, zaliczając na poczet tej kary areszt śledczy, którym kara jest w zupełności skonsumowana, wobec czego skazany uwolniony został z pod dozoru policyjnego, gdyż z aresztu śledczego zwolniony został jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia. Koszta procesu ponosi częściowo Skarb Państwa, częściowo zasądzony.

Drugi oskarżony b. zastępca kapitana portu i starszy pilot **kpt. Antoniewicz** uznany został winnym pobierania wynagrodzenia za czynności związane z jego normalnemi obowiązkami służbowemi od firmy „Atlantic“ czem dopuścił się przestępstwa z art. 331 k. k. z r. 1871 (dawnej dzielnicy pruskiej obowiązującej w czasie popełnienia czynu karygodnego) i za to skazanym został na

grzywnę 200 złotych

z ewentualną zamianą w razie nieściągalności na karę więzienia przez 20 dni. Na mocy amnestji kara ta **została mu darowaną.**

Obaj oskarżeni ponoszą oprócz tego koszta opłat sądowych, a to pierwszy w wysokości 140 zł, drugi w kwocie 20 zł.

Zaznaczyć przytem należy, że kpt. Antoniewicz przetrzymywany był również w areszcie śledczym przez 2 miesiące. Obu skazanym przyznano **nadzwyczajne okoliczności łagodzące**, ze względu na ich dotychczasową niekaralność i szczególne zasługi położone przed popełnieniem przestępstwa.

*

Resztę oskarżonych **uwolniono od winy i kary**, z braku dostatecznych dowodów winy. Odczytanie uzasadnienia wyroku trwało blisko godzinę.

Drobne wiadomości.

— **Gen. Denikinowi** władze polskie odmówiły zezwolenia na wjazd do Polski i wygłoszenie odczytów.

— **Na półkach księgarskich ukazała się** w Londynie biografja Ignacego Paderewskiego.

— **Klub Czesko-Polski w Morawskiej Ostrawie** wydał bankiet pożegnalny na cześć opuszczającego placówkę ostrawską konsula Ripy.

— **Znaczna część Stanów Zjednoczonych** objęta jest temperaturą polarną. Nad Nowym Yorkiem sroży się nawałnica śnieżna.

— **Na Bukowinie** włościanie polscy zamieszkali w Rarańczy, podjęli inicjatywę zbudowania kaplicy-mauzoleum, w którym byłyby złożone śmiertelne szczątki polskich legjonistów.

— **Do kościoła parafjalnego N. M. Panny w Pabjanicach**, zakradli się dotychczas złodzieje i skradli puszkę z ofiarami oraz kielichy i obrusy z ołtarzy.

— **Na podstawie ustawy o konfiskacie majątków** wrogich państwu czynników zabrał rząd pruski drukarnię Heinricha w Zabrzu.

— **Dnia 31 stycznia skończył się okres żałoby narodowej**, którą ludność polska w Czechosłowacji zachowywała od dnia 20 b. m. w związku z 15-tą rocznicą napadu wojsk czeskich na Śląsk Cieszyński.

Dzieci spowodowały wielki pożar pod Tczewem.

Tczew, 1. 2. (Tel. wł.). Pożar wybuchł w zabudowaniu rolnika Franciszka Nocha w Gętomiu pod Pelplinem w powiecie tczewskim, który przybrał groźne rozmiary.

Pastwą płomieni padła długa masywnie budowana stodoła wraz z maszynami rolniczemi i zbożem, oraz przyległe do stodoły zabudowania gospodarcze. Straty wynoszą około 10 tys. złotych. Stodoła ubezpieczona była na sumę 7.500 zł w Pomorskiem Stowarzyszeniu Ubezpieczeń w Toruniu.

Podjęte natychmiast przez policję posterunku P. P. Nowa Cerkiew dochodzenia wykazały, iż pożar spowodowały nieletnie dzieci rolnika Nocha, które bawiąc się bez opieki zapałkami rzuciły niedopałoną zapałkę do barłogu.

Dzięki energicznej i natychmiastowej akcji ratunkowej ochotniczych straży pożarnych z Gętomia i Dzierząźna, zdołano ugaszono od zagłady resztę zabudowań gospodarczych. Akcją ratowniczą kierował naczelnik straży pożarnej Trzciński z Dzierząźna.

Z obrad radców sierot miasta Tczewa. Pod przewodnictwem sędziego grodzkiego Bilińskiego odbyło się zebranie gminnych radców sierot, na które m. in. przybyli ks. kanonik Lewandowski z Pelplina, pastor ewangelicki Harhausen z Tczewa, kapelan szpitala św. Wincentego ks. Gajdus i inni. Przewodniczący sędzia Biliński w swem przemówieniu wyłuszczył konieczność roztoczenia opieki moralnej i materjalnej nad tymi wszystkiemi, którzy tak bardzo tej opieki potrzebują, a w pierwszym rzędzie małoletni. Na zakończenie zebrania przewodniczący sędzia Biliński w gorących słowach zwrócił się do zebranych radców, by ci jak najlepiej wywiązywali się z przyjętych na siebie obowiązków.

Włamywacze przed sądem. Przed starogardzkim sądem okręgowym stanęli sprawcy zuchwałego włamania do zagrody rolnika Fryderyka Wenzla w Zamlinie, których łupem padły rzeczy wartości około tysiąca złotych. Sąd okręgowy pod przewodnictwem wiceprezesa s. o. dr. Jodłowskiego skazał: Franciszka Kurkowskiego z Zabagna (pow. Starogard) na 2 lata więzienia i pozbawienie praw obywatelskich przez 5 lat, Jana Fijałę z Koźmina (pow. Kościerzyna) na rok więzienia i utratę praw przez 5 lat z warunkowem zawieszeniem wykonania kary na 5 lat. Marja Kurowska i Franciszka Fijałowa, żony włamywaczy, skazane zostały każda na 8 miesięcy więzienia i utratę praw obywatelskich przez 5 lat, z zawieszeniem na 5 lat.

PODZIAŁ PORTU NA OKRĘGI EKSPEDYCYJNE KOLEJOWE.

Z dniem 1 lutego 1934 r. otwiera się na stacji Gdynia—Port cztery ekspedycje towarowe z pełnemi czynnościami, t. j. nadanie i przybycie, a mianowicie:

1) Gdynia—Port Centralny (dawniejsza kasa B. w hangarze II przy nabrzeżu Rotterdamskiem.

2) Gdynia—Port Północny (dawniej kasa A. w budce naprzeciw magazynu Nr. III. Cukroportu na ulicy Polskiej).

3) Gdynia—Port Południowy (w domu Wirpszy obok wiaduktu przy skręcie drogi, prowadzącej na Molo Węglowe).

4) Gdynia—Port Wolny Obszar Celny (w hangarze Cukroportu Nr. 6 na nabrzeżu Stanów Zjednoczonych.

Naczelnikiem wszystkich ekspedycyj będzie dotychczasowy Naczelnik Ekspedycji Towarowej Gdynia—Port **p. Osiński.**

Spis jarmarków
w miesiącu lutym 1934 r.

Skróty oznaczają: o — ogólny; k b — koński, bydlęcy; inw ż — inwentarz żywy; kr — kramarski; zw — zwierzęcy; św świński.

WOJEWÓDZTWO POZNAŃSKIE:

6 lutego: Bnin (pow. Śrem) o, Bydgoszcz k b, Krobia o, Nakło (pow. Wyrzysk) o, Trzemeszno (pow. Mogilno) k b, Wielichowo (pow. Kościan) o.

7 lutego: Borek (pow. Krotoszyn) o, Dobczyca (pow. Krotoszyn) o, Inowrocław k b, Śmigiel (pow. Kościan) o, Wieleń (pow. Czarnków) o, Witkowo (pow. Gniezno) o.

8 lutego: Barcin (pow. Szubin) k b, Jaraczew (pow. Jarocin) k b, Kościan o, Mieszków (pow. Jarocin) o, Murowana Goślina o, Ostrów o, Rychtal (pow. Kępno) o, Szamocin (pow. Chodzież) k b.

12 lutego: Gniewkowo (pow. Inowrocław) k.

13 lutego: Chodzież inw ż, Dąbrowa Biskupia o, Gniezno k, Grodzisk k b, Kobylin (pow. Krotoszyn) o, Książ (pow. Śrem) o, Łabiszyn o, Łobżenica (pow. Wyrzysk) k b, Międzychód k b, Osieczna (pow. Leszno) o, Rakoniewice (pow. Wolsztyn) o, Strzelno inw ż, Września k b, Zaniemyśl (pow. Środa) o, Zbąszyń (pow. Nowy Tomyśl) k.

14 lutego: Gniezno k b, Lwówek (pow. Nowy Tomyśl) o, Nowawieś Wielka (pow. Bydgoszcz) o, Piaski o, Rawicz o, Sulmierzyce (pow. Ostrów) o.

15 lutego: Cerniejewo (pow. Gniezno) o, Janówiec k b, Jutrosin (pow. Rawicz) o, Koronowo (pow. Bydgoszcz) k b, Mielżyn (pow. Gniezno) o, Opalenica (pow. Nowy Tomyśl) o, Stęszewo (pow. Poznań) o.

20 lutego: Buk (pow. Nowy Tomyśl) o, Dolsk (pow. Śrem) o, Kłecko (pow. Gniezno) o, Krotoszyn k b, Sarnowa (pow. Rawicz) o, Wolsztyn k b.

21 lutego: Leszno o, Obrzycka (pow. Szamotuły) k b, Ryczywół (pow. Oborniki) o.

22 lutego: Gostyń o, Nowy Tomyśl b, Odolanów (pow. Ostrów) o, Połajewo (pow. Oborniki) inw ż.

27 lutego: Kępno o.

28 lutego: Jarocin o.

WOJEWÓDZTWO POMORSKIE:

5 lutego: Świecie zw.

6 lutego: Dąbrowa (pow. Chełmno) zw, Skarszewy (pow. Kościerzyna) św, Skórcz (pow. Starogard) zw, Wąbrzeźno zw.

7 lutego: Lubawa zw.

8 lutego: Grodziczno (pow. Lubawa) zw, Łasin (pow. Grudziądz) o, Toruń zw.

9 lutego: Grudziądz zw.

10 lutego: Kartuzy św.

13 lutego: Bukowiec (pow. Świecie) o, Czersk (pow. Chojnice) o, Jabłonowo (pow. Brodnica) o, Kiełpiny (pow. Działdowo) zw, Skarszewy (pow. Kościerzyna) zw, Więcbork (pow. Sępólno) zw.

14 lutego: Kartuzy św, Starogard zw.

16 lutego: Grudziądz zw, Osie (pow. Świecie) o.

20 lutego: Kościerzyna zw, Swornegacie (pow. Chojnice) zw, Tuchola zw.

21 lutego: Chełmża zw, Górzno (pow. Brodnica) zw.

22 lutego: Gdynia o, Nowe (pow. Świecie) o, Toruń zw.

WOLNE MIASTO GDAŃSK.

14 lutego: Gdańsk-Altschottland koński. Co środę i sobotę targ na prosięta i warchlaki.

22 lutego: Gdańsk-Oliva koński, bydlęcy, świński i kramarski.

MAREK ROMAŃSKI.

101 przygód Konrada Wichury

Zemsta krwi.

— Było to w okresie moich paryskich sukcesów, kiedy nazwisko moje bądź pisane poprawnie, bądź przekręcane niemiłosiernie, ukazywało się często na łamach dzienników francuskich i kiedy każdorazowa poczta przynosiła mi stosy listów od ludzi, którzy chcieli widzieć we mnie już nie detektywa obdarzonego pewną dozą intuicji, oraz łutem szczęścia, lecz prawie lekarza-cudotwórcę.

Pewnego popołudnia poczta przyniosła mi list, pisany dość marną francuszczyzną, podpisany przez generała Izmaela Paszę.

Autor listu donosił mi, iż ma poważne dane, by podejrzewać, że na życie jego przygotowywany jest zamach. Prosił on bardzo, bym następnego dnia przed południem zechciał go odwiedzić w jego mieszkaniu na rue de Clichy, chce mnie bowiem prosić o pomoc i ratunek.

List zdradzał silne zdenerwowanie. Zrozumiałem, że generał Izmael Pasza byłby bardzo chętnie zobaczył się ze mną natychmiast, gdyby nie to, że wstydził się poprostu przyznać przedemną, obcym człowiekiem, że się — boi.

Przedewszystkiem jednak lubię wiedzieć z kim mam do czynienia.

Telefon zaczął pracować i już wkrótce dowiedziałem się, że generał Izmael Pasza był przed wojną jednym z najzdolniejszych oficerów armji tureckiej i w czasie wojny światowej odegrał w operacjach armji tureckiej niemałą rolę.

Gdy po wojnie runął sułtan i stary porządek, Izmael Pasza, nie mogąc pogodzić się z nową Turcją i z reformami Kemala, opuścił kraj i osiadł w Paryżu, jako polityczny wygnaniec.

To mi wystarczyło. Postanowiłem odwiedzić nazajutrz starego generała tureckiego, który na podstawie zebranych wiadomości nie wyglądał mi bynajmniej na histeryka.

Jakież więc było moje przerażenie, gdy na drugi dzień, przeglądnąwszy ranne pisma przeczytałem wiadomość, że przed domem, w którym mieszkał generał Izmael Pasza, został on zamordowany strzałami z rewolweru przez dwóch osobników, którzy zbiegli bez śladu.

Nie było czasu do namysłu. Wsiadłem do taksówki i kazałem się wieść do mieszkania zabitego na rue de Clichy. Nie zdołałem go uchronić przed śmiercią, postanowiłem więc pomścić go.

Śledztwo szło jednak opornie. Było jasnem, że skoro generał przewidywał zamach na swoją osobę, musiał wiedzieć, z czyjej ręki grozi mu niebezpieczeństwo. Z papierów, które pozostały po starym wojskowym niewiele się można było dowiedzieć.

Były to bezwartościowe szpargały, a wśród nich znalazłem kilka starych kalendarzy, które Izmael Pasza gromadził niewiadomo po co.

W jednym z tych kalendarzy data „2-go maja" była podkreślona ołówkiem. To było zupełnie naturalne i mogło nie mieć żadnego znaczenia, ale, jak tonący brzytwy, tak ja uchwyciłem się tej daty. Począłem wertować inne kalendarze i w kilku z nich znalazłem tę samą datę, również zakreśloną. To już było „coś".

Zwróciłem się do prezydjum policji z prośbą o nadanie urzędowej depeszy do poselstwa francuskiego w Angorze. Data 2 maja miały być punktem wyjścia dla śledztwa.

Odpowiedź przyszła nadspodziewanie szybko i wzbudziła mój szacunek dla policji nowej Turcji.

Jedna tylko data drugiego maja mogła grać jakąś rolę w życiu zabitego generała. Była to data 2 maja 1916 roku, kiedy Izmael Pasza, walcząc z powstaniem Kurdów, skazał na śmierć dwu kurdyjskich szejków i mimo próśb ich rodzin — wyrok polecił wykonać.

Wśród dzikich szczepów kurdyjskich panuje i jest powszechnie uznawane prawo zemsty krwi, to znaczy, że ród zamordowanego mści się na mordercy.

Zagadka śmierci generała Izmaela Paszy była rozwiązana. Padł on ofiarą zemsty krwi, która przez lądy i morza dosięgła go po latach w dalekim od gór Kurdystanu Paryżu. Wykonawcy wyroku śmierci przybyli aż z Azji, by dokonać zemsty...

Trudno jest dzikiemu Azjacie poruszać się swobodnie i niepostrzeżenie nawet na terenie tak wielkiego miasta, jak Paryż. To też już w kilka dni potem dwaj Kurdowie wpadli w ręce francuskiej policji i przyznali się do wykonania zamachu na starym tureckim generale... Byli dumni z tego czynu, bowiem przez lat kilka szli pieszo z gór swoich przez Turcję i pół Europy, by dokonać zemsty, którą im nakazywały prastare zwyczaje.

Pomściłem z kolei śmierć Izmaela Paszy, przyczyniając się do aresztowania jego morderców, lecz nie spędza to bynajmniej snu z moich powiek i nie napawa obawą „zemsty krwi".

Aresztowanie biskupa w Meksyku.

Władze meksykańskie wydały **nakaz** aresztowania biskupa ze Sonora, JE. **ks. Juan'a Navarrete'a,** pod zarzutem nieposłuszeństwa wobec zarządzenia gubernatora. Ks. biskup Navarreta zaprotestował mianowicie przeciw okólnikowi, rozesłanemu do wszystkich rad gminnych w stanie Sonora przez gubernatora Rudolfa Calles'a, uznając, że okólnik ten narusza ustalone przepisy prawne. W okólniku tym bowiem był zakaz nauczania religji w ogólności i wezwania gmin do użycia wszelkich środków, celem uniemożliwienia nauczania religji.

Tragiczne przejścia katolickiego proboszcza.

Warszawa. (tel. wł.) Pod Pułtuskiem we wsi Sielkowo zdarzył się miejscowemu proboszczowi katolickiemu ks. Bienkowskiemu nieszczęśliwy wypadek. Wpadł on mianowicie do źle zabezpieczonej studni na głębokość 22 m. Wieśniacy pośpieszyli na pomoc swemu pasterzowi i wydobyli go z owej studni. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło dotkliwie pokaleczonego proboszcza do lecznicy warszawskiej św. Józefa przy ul. Hożej.

Na drugi dzień służba zauważyła, iż ranny ksiądz opuścił swój pokój. Rozpoczęto poszukiwania w całej lecznicy i rannego nie znaleziono. Ks. Bienkowski w tajemniczych okolicznościach zniknął z lecznicy. O zaginięciu księdza zawiadomiono władze duchowne i policyjne. Ogólnie przypuszcza się, iż w związku z tak katastrofalnym upadkiem ks. Bienkowski uległ wstrząsowi mózgowemu lub innym zaburzeniom psychicznym i błąka się po mieście bez opieki.

Z Rzymu do Brazylji w 46 godzinach.

Transatlantycki lot włoskich pilotów.

Rzym, (PAT) Lotnik Lombardi przesłał do ministerstwa lotnictwa w Rzymie depeszę, w której donsi, że **samolot, na którym odbywał wraz z lotnikiem Mazottim musiał przymusowo lądować w pobliżu Natalu (Brazylja). Przy lądowaniu aprat został uszkodzony. Załoga jednak nie odniosła szwanku. Przelot nad Oceanem był ogromnie utrudniony z powodu wysoce niekorzystnych warunków atmosferycznych** oraz złego funkcjonowania sygnalizacji radjogoniometrycznej. Mimo wypadku obaj lotnicy, przelatując z Europy do Ameryki Południowej pobili rekord na tym dystansie, **przebywając z Rzymu do Brazylji w rekordowym czasie 46 godzin.**

Jak „pracują" kaci?

Wykonawcy kary śmierci informują się co pół godziny o zapadłych wyrokach śmierci.

Myli się, kto sądzi, że do obowiązków katów należy tylko wykonywanie kary śmierci. Kat musi być zawsze w kontakcie z wymiarem sprawiedliwości, by bezpośrednio po zapadłym wyroku stawić się do dyspozycji. Jak tę sprawę rozstrzygnięto w praktyce?

Więzienie mokotowskie w Warszawie jest centralą, która załatwia wszystkie sprawy katów. Zarówno **Braun, Palac,** jak i **Cukierski** są podlegli naczelnikowi tego więzienia, który posiada nad nim wyłączną władzę.

Cała trójka katowska, nazywająca zawsze siebie łagodnie **„wykonawcami kary śmierci",** obowiązana jest **co pół godziny dzwonić do kancelarji więzienia mokotowskiego, informując się o zapadłych wyrokach śmierci.** Jeśli jest „robota", kat zjawia się natychmiast w Mokotowie, gdzie otrzymuje zaliczkę na koszta podróży, **zabiera z sobą sznur, pomocnika i wyjeżdża.**

Jeśli na obszarze kraju działa jednocześnie kilka sądów doraźnych, kat wyjeżdża sam, dobierając sobie na miejscu pomocnika z pośród miejscowych mętów. Zdarzały się wypadki, że kaci brali do pomocy dozorców więziennych. Gdy wieść ta doszła do władz, zabroniono kategorycznie tego rodzaju postępowania.

Amatorów na 50 złotych, które otrzymuje pomocnik kata, znajduje się obecnie zawsze poddostatkiem.

Jak stracono komunistów skazanych na śmierć w Kolonji.

Najkrócej trwała egzekucja 14 a najdłużej 20 sekund.

Niemiecka agencja prasowa „Deutscher Presse Dienst" zamieszcza szczegóły egzekucji dokonanej w Kolonji **na 6 komunistach skazanych na śmierć za zabicie jednego hitlerowca.**

Egzekucję wyznaczono na godzinę 7,30 rano, donosi agencja. Mimo dość ożywionego ruchu, panującego o tej porze dokoła więzienia ludność nie zauważyła nic. Komunikacja na ulicach była normalna. Około godziny 7 zjawili się przedstawiciele władz: prokurator, sędziowie, naczelnik więzienia, kilku komendantów hitlerowskich, prefekt policji. Prócz tego kilku obywateli i burmistrz miasta. O godzinie 7,30 zadźwięczał dzwon pogrzebowy. W tej samej chwili wyprowadzono pierwszego skazańca na podwórze więzienia.

Skazaniec dał się zaprowadzić bez oporu aż do stołu, po którego drugiej stronie siedział prokurator w czerwonej todze. Prokurator odczytał głośno artykuł 211 kodeksu karnego i oznajmił skazańcowi odrzucenie jego prośby o ułaskawienie przez premjera Goeringa.

W czasie odczytywania aktu skazaniec stał odwrócony plecami do **małej niskiej i płaskiej platformy, na której stało coś w rodzaju pnia.** Pień pokryty był czarną materją i stał w oddaleniu 15 kroków za skazańcem, który nie mógł go widzieć.

Kiedy skazaniec oświadczył, że nie zarzuca niczego aktowi, dwaj pomocnicy kata chwycili go, zawiązali mu oczy, zaprowadzili go do pnia, gdzie go przywiązali. Jeden z pomocników **przymocował mu głowę do pnia, poczem kat ściął mu głowę toporem.** Po wykonaniu swojej czynności kat wrócił do prokuratora i oświadczył:

— Wyrok wykonany **w dwadzieścia sekund.**

W ten sposób stracono wszystkich 6 komunistów. **Najkrótsza egzekucja trwała 14 sekund, najdłuższa 20 sekund.** Wszystkich ścięto jednem uderzeniem topora. — Tylko ścięcie jednego z nich, niejakiego Hammachera, **musiało „poprawić" drugiem uderzeniem topora,** aby oddzielić głowę od tułowia.

W czeluściach ziemi.



W Wookey koło Bristolu odkryto olbrzymią podziemną pieczarę 27 m. wysoką i 14 m. szeroką. Zdaniem uczonych pieczara ta powstała przed około 12 000 lat podczas jakiegoś olbrzymiego trzęsienia ziemi.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur pełni z dnia 1 na 2 lutego p. dr. Pawlak, ul. Solankowa 54.

Nocny dyżur pełni Apteka Pod Orłem.

Pogotowie ratunkowe (dniem) tel. 417; (nocą) tel. 276.

Pogotowie pożarne tel. 618.

Bibljoteka Miejska czynna w dni powszednie od godz 19,30 do 20,30, w czwartki od godziny 18,30 do 19,30.

REPERTUAR KIN:

Kino X: „Nowoczesny Robinzon".
Kino Słońce: „Podróż poślubna we troje".
Muza: „Buster nawarzył piwa".
Żołnierskie: „Przygoda w obłokach".

Inowrocławski
Oddział „Dziennika Bydgoskiego" przenosimy z dniem 1 lutego
na ulicę Toruńską nr. 26.

Złoty jubileusz Sokolstwa za pasem. W bież. roku przypada złoty jubileusz Sokolstwa w Wielkopolsce. Większe uroczystości odbędą się w Poznaniu i Inowrocławiu. W związku z tem czyni się wielkie przygotowania, a szczególnie w okręgu inowrocławskim. W ub. niedzielę odbył się w Inowrocławiu kurs naczelników z całego okręgu przy udziale 38 druhów. Kurs przeprowadzał p. M. Radziński. Ćwiczenia wykazały dużo hartu i dobrej woli ze strony kursistów.

Bestjalski czyn parobczaka. W ubiegłych dniach zasiadł na ławie oskarżonych sądu okręgowego z Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu 20-letni syn rolnika Edmund Czechowski, zam. w wiosce Łąsk (pow. Inowrocław). Czechowski w bestjalski sposób znęcał się nad żebraczką Stanisławą Frączkowską, którą uderzył widłami, łamiąc jej rękę. Frączkowska przybyła do zagrody rolnika Czechowskiego, prosząc o kawałek chleba dla swych dzieci. Drogę zastąpił jej oskarżony, zadając straszny cios widłami, powodując okaleczenie i złamanie ręki. Sąd skazał sprawcę na 8 miesięcy więzienia, zawieszając mu warunkowo karę na 5 lat.

MĄTWY. „Walkowe kochanie". Tow. śpiewu „Halka" wystawia w sobotę 3 lutego o godzinie 19,30 sztukę p. t. „Walkowe kochanie" Roberta Rydza.

Mogilno.

Walnemu zebraniu S. M. P. w Niestronnie przewodniczył ks. prob. Siudziński. Nowy zarząd ukonstytuował się następująco: Kulysiński prezes, L. Janikowski sekretarz, Fr. Kończal skarbnik, Fl. Lewandowski naczelnik, Durczak gospodarz, K. Ciążyński bibljotekarz. Komisja rewizyjna: Tucholski, Krudziński i Madrowski.

Walne zebranie Stow. Mł. Polek w Wszedniu wybrało nowy zarząd w składzie: Niewiadomska prezeska, Worochówna sekretarka, Gwiazdówna skarbniczka, Niewiadomska Irena naczelniczka, Worówna gospodyni i Wesołowska bibljotekarka.

Groźny pożar. W zabudowaniach rolnika Fr. Kamyszka w Kinnie (pow. Mogilno) wybuchł groźny pożar. Pastwą płomieni padła stajnia i obora wraz z 2 końmi, 7 krowami, 11 świniami i około 60 sztuk drobiu. Straty wyrządzone przez pożar sięgają 10.000 zł. Przyczyny pożaru nie ustalono.

Z sądu. Sąd grodzki skazał Augustyna Wegnera, Michała Turaja, Jana Kośmickiego, Józefa Kaszuka, Stanisława Witaszaka, Wacława Głowińskiego i Franciszka Miecha — wszyscy z Strzelna, na 3 tygodnie aresztu za kradzieże zboża, dokonane na polach majętności Sukowy podczas żniw ub. roku.

Ze Związku Obrony Kresów Zachodnich. Przy bardzo licznym udziale członków i gości odbyło się zebranie koła miejscowego Z. O. K. Z., które zagaił prezes koła p. Daszyński. Na zebranie przybyli pp. naczelnik sądu grodzkiego Kłumiński, dyrektor szpitala pow. dr. Schittek, prezesi różnych towarzystw i t. d. Po przyjęciu porządku obrad wygłosił obszerny i treściwy referat prezes Daszyński na temat: „Niemcy pod rządami Hitlera a Polska". Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja. Na wniosek przewodniczącego uchwalono zbierać datki pieniężne i książki o treści historycznej celem utworzenia bibljoteczek dla Polaków w Niemczech. Całe strzelińskie Koło Podoficerów Rezerwy zgłosiło się jako członek zbiorowy Z. O. K. Z.

ZMARLI.

Ś. p. **Juljusz Cybiński,** w Jarocinie.
Ś. p. **Leon Tacik,** mistrz krawiecki w Poznaniu.
Ś. p. **Roman Osiński,** w Lesznie.

Walka o drzewo podejrzanego pochodzenia. Polowy majętności Goranowo (pow. Mogilno) nazwiskiem Sożyński spotkał na torze kolejowym znanego mu 40-letniego Józefa Pijanowskiego, który wiózł na saniach drzewo podejrzanego pochodzenia. Polowy usiłował odebrać Pijanowskiemu łup, lecz ten rzucił się nań i doszło do walki. W pewnym momencie polowy użył broni palnej, przyczem ranił Pijanowskiego dwa razy. Ciężko rannego P. przewieziono do szpitala.

Karambol samochodów.

Panna z orszaku weselnego wypadła przez okno.

Dnia 30 stycznia br. w godzinach wieczornych wydarzyła się w Inowrocławiu u zbiegu ulicy Królowej Jadwigi i Rynku katastrofa samochodowa, która na szczęście nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

Mianowicie taksówka zdążająca z gośćmi weselnymi do kościoła, zderzyła się z samochodem ciężarowym firmy Wedel z Poznania. Wskutek zderzenia jedna z pań, należąca do orszaku weselnego, wybijając szybę, wypadła na bruk, na szczęście nie odnosząc poważnych obrażeń. Samochód zaś został dość poważnie uszkodzony. Na miejscu wypadku zebrały się tłumy publiczności. Wypadek miał miejsce tuż przed oknami naszego oddziału.

Kto ponosi winę wypadku, nie zdołano narazie ustalić.

Toruń.

Dyżur nocny pełnią apteki: „Pod Lwem" (śródmieście); „Św. Anny" (Bydgoskie Przedmieście); „Pod Łabędziem" (na Mokrem).

Bibljoteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11.30 i od 16 do 19.

Pogotowie ratunkowe tel. 44.

Straż pożarna tel. 244.

REPERTUAR KIN:

Lira: „Karjera kelnerki".
Palace: „10 proc. dla mnie".
Mars: „Wyrok życia".
Światowid: „Brat djabła".
Corso: „Olbrzym gór".

TEATR NARODOWY.

Dnia 2. bm. o godz. 16 **„Jej tancerz"**, wieczorem o godz. 20 premjera **„Automat humoru"**.

Dnia 3. bm. o godz. 16 **„Perełka"**, wieczorem o godz. 20 **„Automat humoru"**.

Nabożeństwo żałobne za duszę śp. ks. Pączka, prob. parafji Najśw. Marji Panny w Toruniu odbędzie się 3. bm. o godz. 8,30 rano. Uprasza się wiernych o liczny udział.

Zmiany personalne w policji toruńskiej. W najbliższych dniach mają nastąpić zmiany personalne w policji toruńskiej. Stanowisko zastępcy naczelnika woj. urzędu śledczego ma objąć dotychczasowy komendant pow. toruńskiego nadkomisarz Romańczyk, a jego miejsce obejmie nadkomisarz Kaczorowski, naczelnik wydziału gosp. komendy wojewódzkiej P. P. Stanowisko naczelnika wydziału gospodarczego w komendzie wojew. ma objąć urzędnik p. Czesław Witecki z Nowogródka.

Toruński powiatowy związek samorządowy otrzymał 25.000 zł pożyczki z komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego na spłatę uciążliwych zobowiązań krótkoterminowych.

7 miesięcy więzienia za kradzież węgla. Przed sądem okręgowym w Toruniu stanął 22-letni bezrobotny Antoni Witkowski, oskarżony o kradzież węgla z pociągu i usiłowanie zabójstwa posterunkowego, przez zepchnięcie go pod przechodzący pociąg. Przewód sądowy wykazał, że Witkowski nie miał zamiaru zabić posterunkowego przez zepchnięcie go pod pociąg, gdyż podczas szamotania obaj zsunęli się na tor i tylko cudem uniknęli śmierci. Za kradzież węgla jednakże sąd skazał Witkowskiego na 7 miesięcy więzienia.

Bezpłatna zaprawa gimnastyczna dla niestowarzyszonych. Miejski Komitet P. W. i W. F. w Toruniu urządza w każdą niedzielę od godz. 14 do 16 ćwiczenia gimnastyczne dla niestowarzyszonych w sali gimnastycznej przy ul. Krasińskiego. Wstęp bezpłatny.

Zwycięstwo hokejowe T. K. S. Z. II w Toruniu. Dnia 28 stycznia br. na placu miejskim w Toruniu odbyły się zawody hokejowe między drużyną T. K. S. Z. II a Szkołą Podchorążych Artylerji. Wynik ostateczny 17:1 na korzyść T. K. S. Z. II.

Pokazy łyżwiarskie jazdy figurowej odbyły się w Toruniu 28 stycznia br., urządzone przez T. K. L. T. Przy świetle reflektorów licznie zebrana publiczność oklaskiwała lepszych łyżwiarzy, zarówno panów jak i panie. Pomimo nieszczególnych warunków atmosferycznych pokazy te wypadły naogół dobrze. Wśród łyżwiarzy mamy materjał pierwszej klasy, z których dobry trener mógłby dużo wydobyć. Pokazy, jeśli chodzi o propagandę łyżwiarstwa, spełniły swoje zadanie.

Kronika kościelna.

Archidiecezja gnieźnieńska.

Instytucji kanonicznej udzielono ks. Janowi Kupczykowi na beneficjum w Tursku.

Archidiecezja poznańska.

W zarząd oddano: ks. dziekanowi i prob. Ludwikowi Rochalskiemu z Mącznik (przejściowo) kościół parafjalny w Solcu w dekanacie średzkim; ks. Erykowi Szymkowiakowi kościół parafjalny w Drobninie w dekanacie leszczyńskim.

Inspektorem nauki religji został ks. Teodor Kaczmarek, proboszcz w Margonine, w szkołach powszechnych na powiat chodzieski.

Na wikarjat powołano: ks. Leona Rygusa z Parzęczewa do Murowanej Gośliny; ks. Józefa Paszkego z Niepartu do Bukownicy.

Zwolniono ks. wikarjusza Kasiora z Murowanej Gośliny.

Wakuje probostwo w Solcu w dekanacie średzkim.

Jubileusze kapłańskie.

Dnia 14 lutego obchodzą 25-letni jubileusz kapłaństwa: ks. biskup Radoński we Włocławku. Nadto następujący księża z archidiecezyj gnieźnieńskiej i poznańskiej: ks. prob. Jan Bąk w Smolicach, ks. prob. Leon Chocieszyński w Nietrzanowie, **ks. prob. Bolesław Buławski w Kosztowie** (dawniej w **Rynarzewie**), ks. prob. Józef Drożdżyński w Pruścach, ks. dyrektor Stefan Durzyński w Poznaniu, **ks. dziekan Jan Filipiak w Panigrodzu** (dawniej w Bydgoszczy), ks. prob. Fr. Harwaczyński w Łaszczynie, ks. **prob. Bolesław Jaśkowski w Inowrocławiu**, ks. prob. Władysław Kuiński w Ostrowitem Prymasowskiem, ks. prof. Stanisław Lison w Poznaniu, ks. prob. Mieczysław Matuschek w Kórniku, ks. prob. Kazimierz Pankowski w Czaczu, ks. prob. Józef Pielatowski w Parkowie, ks. prob. Ignacy Piotrowski w Książu, ks. prob. Jan Przyniczyński w Mikorzynie, ks. kanonik Stanisław Tłoczyński w Gnieźnie, ks. dziekan dr. Franciszek Wawrzyniak w Dziekanowicach, ks. prob. Jan Wawrzynowicz w Wenecji, ks. prob. Jan Szczepański w Kościeszkach.

Oddziały robotnicze rozpoczną pracę na Pomorzu

już w kwietniu br.

Toruń, 31. 1. (Tel. wł.). Rozwiązanie kwestji bezrobocia, tej klęski dnia dzisiejszego w Polsce zdaje się nastąpi w roku bieżącym. Dnia 30 stycznia br. pod przewodnictwem wojewody pomorskiego p. Kirtiklisa w Toruniu odbyła się konferencja przy udziale pp.: posłanki Praussowej, gen. Pasławskiego, nacz. wydziału dróg wodnych inż. Borna, nacz. wydz. robót publicznych inż. Maćkowskiego, nacz. Szczepańskiego, nacz. Zgrzebniaka i nacz. Grzanki.

Przedmiotem obrad tej konferencji była sprawa zorganizowania oddziałów robotniczych na Pomorzu, składających się z bezrobotnych młodszych roczników. Oddziały te będą zatrudnione przy regulacji brzegów i koryta Wisły i innych rzek oraz wybrzeża morskiego. Na razie zorganizowanych zostanie 1000 bezrobotnych. Prace mają być przez nich rozpoczęte już z dniem 1 kwietnia br.

Bliższe szczegóły organizacji tych oddziałów podamy później.

ŁOBŻENICA. Rada miejska dokonała wyborów do zarządu miejskiego. Przewodniczył p. dr. Rybka. Zgłoszono na wiceburmistrza 2 kandytury: kupca p. Piotra Piątka znanego obywatela i narodowca oraz prezesa Strzelca p. Bobka. Olbrzymią większością głosów został wybrany p. Piątek. Do Magistratu już widocznie nie mieli odwagi listy zgłosić, wybory się nie odbyły, została zgłoszona jedna listy i weszli jako ławnicy pp. Rewoliński mistrz rzeźnicki, Żendkowski kupiec oraz Betscher robotnik.

Pierwsze posiedzenie nowowybranych rad miejskich

Pelplina i Gniewu.

Tczew. W ub. piątek w salce posiedzeń Magistratu m. Pelplina (pow. Tczew) odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranej rady miejskiej. Po zagajeniu posiedzenia przez burmistrza dr. Chmieleckiego, radni złożyli przyrzeczenie sumiennego spełniania swych obowiązków. Na wstępie posiedzenia uchwalono prawo posuwania poszczególnych pozycyj w wydatkach budżetowych za rok 1933-34. W skład komisji gospodarczej weszło: 3 radnych z BB i to: dr. Ruśkiewicz, Czaplewski i Rogalewski; z Klubu Narodowego weszli: Nierzwicki i Michna. W skład komisji rewizyjnej weszli: z Klubu Narod wego przewodniczący Antkiewicz, Knast i Nadolny, z BB weszli: Szatkowski i Lewicki. Wybór zastępcy burmistrza nie doszedł do skutku, ponieważ dwie kandydatury Pruszaka z BB i Byczkowskiego z Klubu Narodowego otrzymały równą ilość głosów. Ponowny wybór zastępcy burmistrza odłożono do następnego posiedzenia za dwa tygodnie.

Ponieważ przy wyborze ławników zgłoszono dwie listy Klubu Narodowego i BB, które otrzymały równą ilość głosów 6:6, przeto z każdej listy wybrany został jeden ławnik, trzeci ławnik został wybrany za pomocą losowania. Na ławników wybrano z BB dr. Titzka i Rapiora, z Klubu Narodowego Nierzwickiego.

W Gniewie.

Tegoż dnia w Gniewie odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranej rady miejskiej, które miało za cel dokonania wyboru członków zarządu miasta Gniewu. Posiedzenie rady miejskiej otworzył burmistrz Czerwiński. Wybory członków zarządu miasta spełzły na niczem, gdyż każda z list tj. Klub Narodowy i B. B. otrzymało równą ilość głosów, wobec czego burmistrz zamknął posiedzenie na dwa tygodnie.

Grudziądz.

Apteki dyżurne: Apteka Pod Gwiazdą, ul. Chełmińska 26, tel. 399; Apteka Pod Koroną, ul. Wybickiego 39, tel. 137.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Teodozja - Sewastopol".
Gryf: „Nie będziesz kurtyzaną".
Orzeł: „Patrol" i „Bezprawie zachodu".

STAROGARD. Wybór wiceburmistrza i 3 ławników. W dniu 24 stycznia odbyło się pierwsze posiedzenie nowej rady miejskiej, które zagaił p. burmistrz Czwójdziński. Nowa rada miejska w Starogardzie składa się z 24 radnych, dzielących się na 3 ugrupowania: obóz narodowy 11, N. P. R. 7 oraz 6 z B. B. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Zychskiego (Kl. Nar.) przewodniczącym, Beckera (Kl. N.), Aleksandrowicza i Mikołajskiego (N. P. R.) jako członków. Dalej przystąpiono do wyboru nowego wiceburmistrza oraz 3 ławników. P. mec. Stankiewicz (Kl. Narod.) zgłosił na wiceburmistrza kandydaturę senjora miasta i dotychczasowego zast. burmistrza p. mec. Jacobsona. Sanacja, czując swą bezsilność, nie wysunęła kandydata. To też narodowcy i N. P. R. zgodnie wybrali p. mec. Jacobsona, który uzyskał 18 głosów. Jako ławników wybrano: Teodora Cesarza (Kl. Narod.), Franciszka Kolaskę (N. P. R.) i Franciszka Popiela (B. B.)

Odpowiedzi redakcji

Krawcowa. — Patent trzeba wykupić. Wykonywanie jakiejkolwiek samodzielnej pracy zarobkowej bez patentu przemysłowego może być ukarane.

Dla Naszych Pań

Prawa kobiet a postęp ludzkości.

Z frontu walki o równouprawnienie.

Przyjęło się naogół twierdzenie, że zagadnienia kobiece wyłoniły się dopiero w połowie ubiegłego stulecia. Tymczasem tak nie jest. **Są one tak dawne, jak ludzkość.** Mimo wszelkich wzdragań, każdy prawodawca musiał zająć jakieś stanowisko wobec tej wielkiej grupy społecznej, którą stanowią kobiety. To też od najdawniejszych czasów czy to filozofowie, czy mężowie stanu wyrażają swój pogląd na rolę kobiet w społeczeństwie. I tak **Arystoteles** przyznaje kobietom jedynie władzę w gospodarstwie domowem. Tak samo nie doceniają wartości kobiet **Voltaire, Montesquieu**, a **Rousseau** nawet uważa, że

SĄ ONE STWORZONE JEDYNIE DLA PRZYJEMNOŚCI MĘŻCZYZN.

Stanowisko kościoła było w tych zagadnieniach najbardziej postępowe. Kościół stawiał zawsze kobietę narówni z mężczyzną.

W **średniowieczu** widzimy kobietę znowu

W ROLI NIEWOLNICY MĘŻA,

do której zdegradowało ją jedynie **prawo siły fizycznej.** Niema w średniowieczu prawa, które ujęłoby się za kobietą.

Ten stan rzeczy, starała się obalić **rewolucja francuska** i ruchy społeczne XIX w. Zaczyna się wreszcie okres maszyn. Kobiety znajdują przy nich zatrudnienie, praca ta bowiem nie wymaga wielkich sił fizycznych.

KOBIETA SIĘ WYZWALA.

W roku 1867 ukazuje się książka **Johna Stuarta Mill'a** „O poddaństwie kobiet", szermująca gorąco w obronie praw kobiety. Książka ta zaważyła zasadniczo na prawodawstwie wszystkich kulturalnych państw. **Stany Zjednoczone** przyjęły jako pierwsze jej argumenty.

JAK BYŁO W POLSCE?

Otóż u nas walka ta była nie zbyt głośna, ani zacięta. Tłumaczyć można to zjawisko zupełnem zaabsorbowaniem wszystkich sił w **walce o niepodległość.** W gruncie rzeczy zresztą kobieta w Polsce cieszyła się zawsze **dużą atencją i wpływami.**

JAK JEST U NAS OBECNIE?

Po ukończonych walkach o niepodległość, kobieta w Polsce zyskuje bez większego trudu zupełne równouprawnienie.

A zatem uzyskała kobieta prawo wyborcze. Niestety jednak jak dotąd kobieta często jeszcze bywa niedostatecznie uświadomiona, gdy chodzi o możliwości jej wpływu na ustawodawstwo, chroniące jej osobę. Ale i ta sprawa jest na lepszej już drodze i spodziewać się należy, że **wzmocni się wpływ kobiety na życie publiczne.**

Teki ministra wprawdzie kobieta w Polsce także jeszcze nie dzierży. Inaczej jest w Anglji i Stanach Zjednoczonych, gdzie — ministrami pracy i opieki społecznej bywają kobiety.

Może u nas kobieta również uzyskać stanowisko w sądownictwie. Uprawnienie to posiada ona tylko w teorji — w praktyce na ogół nie dopuszcza się tu kobiet.

Gdy rozważałyśmy stanowisko kobiety w średniowieczu i w starożytności zdawało się, że

CAŁY TEN KOSZMAR NIEWOLNICTWA MINĄŁ JUŻ NIEPOWROTNIE.

Tymczasem tak nie jest. **Owe dawne pojęcia odżywają znowu w Niemczech i Włoszech. Oby to był tylko stan przejściowy, stan chorobliwego manjactwa dyktatur.**

Uwaga. Materjały te zostały zaczerpnięte z wykładu p. Piaseckiej, wygłoszonym w sekcji samokształcenia Związku Pań Domu w Poznaniu. **M. N.**

Kobieta w biurze

jest przedewszystkiem urzędniczką.

PRACOWNICE WZOROWE I PRACOWNICE NIEPOŻĄDANE. — POLITYKA TOWARZYSKA WOBEC KOLEGÓW.

W układzie wzajemnych stosunków mężczyzny i kobiety zaszły poważne zmiany, które musiały gruntownie przeobrazić wszystkie dotychczasowe kodeksy savoir-vivre'u. Najgruntowniejsza bodaj zmiana nastąpiła w pozycji społecznej kobiety. Usamodzielniła się ona, zajęła w życiu codziennem, zawodowem i biurowem, stanowisko niemal równorzędne z mężczyzną.

Kobieta w biurze — to nowy problem nietylko socjalny, ale i towarzyski. Niestety, towarzyskie stosunki biurowe pozostawiają bardzo wiele do życzenia.

Oczywiście, **zgoła inaczej wygląda pozycja kobiety zamężnej**, pracującej w biurze, a inaczej kobiety samotnej. Pierwsza z nich ma za sobą powagę swego stanu małżeńskiego, ma **męża, który ją obroni przed napaścią, czy zaczepką**, wreszcie ma zazwyczaj większe doświadczenie życiowe.

Druga — **kobieta samotna musi polegać przedewszystkiem na sobie samej, musi sama regulować stosunek otoczenia do siebie**, musi sama wydźwignąć się na pewien stopień. Gdyż pamiętajmy o jednem: **stosunek mężczyzny do kobiety** (a ten odgrywa tu najważniejszą rolę) **zależy przedewszystkiem od samej kobiety.**

Kobieta dobrze wychowana i taktowna potrafi **trzymać mężczyznę zdala od siebie i, jeśli trzeba, potrafi go zbliżyć lub oddalić.** Wystarcza chłodne spojrzenie, czy obojętny ton głosu, sztywniejszy ukłon, aby dać mężczyźnie do zrozumienia, że powinien się trzymać zdaleka. Istnieje natomiast cały arsenał sposobów nieprzekraczających granic towarzyskiej przyzwoitości. Sposobów, które mogą mężczyznę przybliżyć.

Kobieta w biurze powinna obrać sobie **pewną politykę towarzyską**, różnicującą ją rozsądnie w stosunku do rozmaitych osób.

Wobec kolegów biurowych winna być lojalną i w miarę koleżeńska, z zachowaniem wszelako pewnego dystansu, gdyż nic gorszego, niż dopuścić mężczyznę, z którym się koleguje w biurze, do zbytniej poufałości, od której potem niesposób go oduczyć.

Z drugiej strony, owego dystansu nie powinna kobieta rozumieć jako **nieznośnej w biurze maniery wiecznej obrazy i nieustannego dąsu.** To prowadzi do innej ostateczności: **kobieta przestaje być urzędniczką, a staje się tylko kobietą** ze wszystkiemi wadami, właściwemi tej czarującej zresztą płci.

W sprawach interesów i powierzonych jej prac kobieta powinna pamiętać, **że jest przedewszystkiem urzędniczką.**

Zdarza się, że kobieta doszedłszy do pewnego stanowiska, lubi okazywać podwładnym mężczyznom swoją (często przypadkową) wyższość. Jest to taki sam nietakt, **jak wieczne pretensje, robienie plotek na koleżanki** i tyle innych plag nowoczesnego biura.

Niezmiernie ważnem zagadnieniem jest sprawa **wyglądu zewnętrznego**, a więc przedewszystkiem ubrania. Kobieta winna przychodzić do biura **ubrana skromnie**, na szaro, na ciemno, lub nawet na jasno, byle nie krzycząco, lecz skromnie. Wyzywający strój, jaskrawe ozdoby, krzyczący „maquillage" — wszystko to stwarza warunki sprzyjające powstaniu **zbytniej swobody biurowych stosunków.**

Ktokolwiek miał choćby pobieżnie do czynienia z biurem, ten zna owe **nieznośne, rozkapryszone, hałaśliwe i wyzywająco przystrojone urzędniczki, które tylko opóźniają tempo biurowej pracy.** Kobiety takie lubią wykorzystywać swoich kolegów, każą im odrabiać za siebie „kawałki" (skargi na to słyszałem dość często), obligują do drobnych przysług, jak np. przenoszenie maszyny do pisania i t. d.

W stosunku do swoich przełożonych panny takie często zbyt daleko posuwają swoją kokieterję — tak daleko, że przekraczają granice, w których zamierzyłem sobie udzielić rad i wskazówek. Samo przez się rozumie, że dobrze wychowana kobieta „nazbyt praktyczna" kokieterją nie będzie narażała na szwank swego dobrego imienia. **W. T.**

Historia jedwabnej pończoszki.

Pończochy trykotowe zaczęto wyrabiać sposobem maszynowym dopiero **około 1589 roku** w Cambridge.

Wynalazcą pończochy współczesnej był William Lie. Gdyby nie **Francja**, która skwapliwie poparła wynalazek Williama Lie, może dotąd chodzilibyśmy w sukiennych owijaczach lub grubych pończochach własnej roboty.

Pończocha Odrodzenia miała **kokardy pod kolanami**, a nad kolanami zwinięta była w wałek.

W wieku XVIII, który był wiekiem koronek, noszono białe jedwabne pończochy bez względu na pogodę i porę roku.

Epoka porozbiorowa w Polsce obuła nóżki poetycznej dziewicy jakoteż nogi statecznej matrony w wysokie buciki i przykryła pończoszkę cholewką. Pończoszka była wtedy kolorowa i zależna od koloru sukni.

Na początku XX wieku pończocha ukazała się znów z wycięcia płytkiego pantofelka, błyszcząc ażurową połyskliwą czernią z pod lużnych falban szeleszczących, kanausowych halek.

Wojna europejska znów schowała pończochy w wysokim buciku, może dlatego, że obniżył się poziom życiowy i pończoszka niezawsze mogła być elegancka i nowa. Zato okres powojenny do takiego stopnia spoufalił oko z pończoszką, że przestała zaciekawiać, jakkolwiek stanowi ważny detal **eleganckiego ubioru pięknej pani.**

Jaką pogodę niesie nam luty?

Od 1 do 10 lutego:

Na zachodzie i północy kraju pogoda **pochmurna lub mglista z dłuższemi rozpogodzeniami w pierwszych dniach i w końcu dekady.** Pogodniej natomiast i mroźniej we wschodnich i częściowo w południowych dzielnicach kraju. Z początku wahania temperatury z miejscową odwilżą. W następne dni zaznaczy się silniejszy napływ zimna z północnego wschodu, powodujący prawie w całym kraju **znaczny spadek temperatury.** Pod koniec tej dekady lub na początku następnej liczyć się trzeba z ponownem ociepleniem. Porywiste wiatry z kierunków zmiennych. Skłonność do miejscowych opadów, silniejszych na północy kraju, częściowo na zachodzie i w górach, istnieje szczególnie około 1, 4 i 8 lutego. Miejscami zamieć śnieżna.

OD 10. DO 20. LUTEGO:

Niniejszy dziesięciodniowy okres rozpocznie się przy aurze dość **pogodnej lub zmiennej.** Jednocześnie dostają się zachodnie dzielnice Polski w obszary niskiego ciśnienia, przynoszącego **wzrost zachmurzenia oraz przelotne opady w postaci śniegu z deszczem. Później znowu pogodnie** lub słonecznie przy chwilami chmurniejszym stanie nieba. Nocą lekki mróz, w dzień temperatury w pobliżu lub powyżej zera. Ogółem wietrzno, nad morzem burzliwie. Miejscami wystąpią mgły.

OD 20. DO 28. LUTEGO:

Z początku chmurno lub mglisto na zachodzie kraju. W następne dni większe rozpogodzenie i spadek temperatury. Zaburzenia atmosferyczne z opadami na początku i w połowie okresu. **Pod koniec miesiąca aura niespokojna ze skłonnością do nagłych zmian.** Ogółem pogodniej i mroźniej na wschodzie i południu kraju.

KRYTYCZNE KONSTELACJE

manifestujące się ważniejszemi wydarzeniami, większem podnieceniem lub katastrofami wszelkiego rodzaju w licznych krajach świata, przypadają ściśle na 1, 4, 6 do 8, 13 do 20, 22, 25 i 28 lutego.

Niebezpieczeństwo katastrof żywiołowych, powodzi i trzęsienia ziemi grozi przedewszystkiem w ciągu pierwszego, w końcu drugiego i w połowie czwartego tygodnia.

Pozatem jednak wskazuje luty szereg dobrych konstelacyj, które znajdą wyraz w postaci korzystnych planów, reform, przeobrażeń, projektów lub doniosłych konferencyj, głównie odnośnie dziedzin jak finanse, gospodarstwo, handel, prawo, polityka, wynalazki (elektrotechnika) i sztuka.

Miesiąc luty przynosi krytyczne i podniecające wpływy dla kilku najwybitniejszych osobistości Polski.

Fr. A. Prengel.

Bunt szaleńców.

12 pacjentów uciekło z zakładu dla obłąkanych. — Dramatyczne chwile w miasteczku Ville Evray. — Walka furjatów z policją, żandarmerją i strażą pożarną.

(bar) Dom obłąkanych w Ville Evray, jeden z największych we Francji, mieści w swoich murach przeszło tysiąc umysłowo chorych, którym nie wolno opuszczać wielkiego, szarego budynku, otoczonego rozległym ogrodem i szczelnie opasanego wysokim murem. Najodpowiedniejszym nad bramą wejściową do tego ponurego zakładu byłby napis z „Piekła" dantejskiego — **Lasciate ogni speranza".**

W niewyjaśnionych dotychczas okolicznościach wybuchła przed kilku dniami w jednym z pawilonów rewolta obłąkanych. Dwunastu pacjentów zaatakowało któregoś poranku i ciężko pokaleczyło dwóch pielęgniarzy. Napad miał miejsce w jadalni. Obaj sanitarjusze zostali błyskawicznie przewróceni na ziemię, związani rzemieniami i oćwiczeni batem. Upojeni łatwem zwycięstwem, obłąkańcy ruszyli zwartą kolumną do ogrodu. Po drodze spotkali stróża, który miał przy sobie pęk kluczy. Zaatakowali strażnika ztyłu, obezwładnili, wyrwali mu klucze, otworzyli wielką bramę wejściową i po upływie dziesięciu minut znaleźli się na wolności. Postanowili trzymać się razem i pomaszerowali zwartym szykiem do pobliskiego miasteczka. Na szosie zatrzymali jadący naprzeciw samochód i wyrzucili szofera. Miejsce szofera zajął jeden z obłąkanych, Rosjanin Borys Reitzer. W samochodzie znajdowały się dwie kobiety, które wśród przeraźliwego wołania o pomoc chciały wyjść z wozu. Jednej udało się uciec, druga musiała wziąć udział w eskapadzie szaleńców. Nie wszyscy obłąkańcy zajęli miejsce w samochodzie. Wewnątrz ulokowało się sześciu, jeden obok szofera, dwóch wdrapało się na dach. Reszta poszła do miasteczka pieszo.

Samochód w zawrotnem tempie wpadł w ulice miasteczka. Dwaj obłąkani, którzy znajdowali się na dachu wozu, nie mogli się tam dłużej utrzymać i wylecieli potężnym łukiem na ulicę. Jeden z nich wpadł na dziecko, znajdujące się na jezdni i poranił je ciężko. Drugi ugrzązł na grzbiecie buhaja, którego właśnie jakiś chłop prowadził ulicą. Buhaj zaczął wierzgać, a potem pognał przed siebie z warjatem na grzbiecie. Tymczasem samochód rozbił stragan sprzedawcy owoców i wjechał całym impetem w okno wystawowe magazynu mód. Warjaci, usiłując wydostać się z niewygodnej pozycji, podnieśli nieopisany wrzask, rozbili szyby samochodu, porozrywali magazyn. W międzyczasie przerażeni mieszkańcy miasteczka zawiadomili straż pożarną oraz dyrekcję zakładu dla obłąkanych. Straż pożarna próbowała uspokoić szaleńców potężnym strumieniem wody, ale z małym skutkiem. Jednego ze strażaków warjaci poważnie poturbowali. Dopiero zaalarmowana żandarmerja i policja wspólnemi siłami obezwładniły furjatów i w kaftanach bezpieczeństwa zawiozły zpowrotem do zakładu. W czasie zaciekłej potyczki, któryś z warjatów udusił szofera Reitzera.

Lekcja pływania na sucho.



W Ameryce skonstruowano aparat, który umożliwia nauczenie się zasadniczych ruchów pływackich, w warunkach 100-procentowego bezpieczeństwa.

Małżeństwo jest umiejętnością... pisał Balzak. Kobieta musi umieć mnóstwo praktycznych rzeczy, o których mężczyzna niema i nie chce mieć pojęcia. Zasób wiedzy kobiecej stale zwiększa „Dziennik Bydgoski", prowadzący dział kobiecy. Musicie go abonować, aby sprostać licznym zadaniom dobrej żony i matki.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 1 lutego 1934 roku.

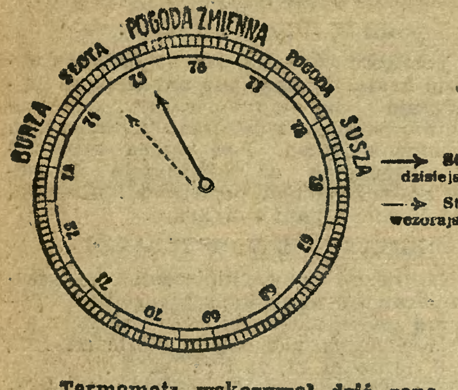
KALENDARZYK.

Dziś: Ignacego b. m.
Jutro: N. Marji Panny Gromnicznej.
Wschód słońca o godzinie 7.47.
Zachód słońca o godzinie 16,40.

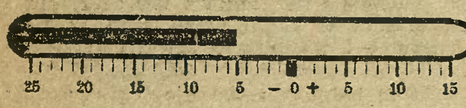
—::—

Stan pogody

Zachmurzenie zmienne z zanikającemi opadami śnieżnemi przy umiarkowanych wiatrach zachodnich i północno-zachodnich. Lekki mróz.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY APTEK:
Od 29. 1. — 2. 2.:

Apteka Centralna.
Apteka pod Lwem, Okole.

—::—

MUZEUM MIEJSKIE przy Starym Rynku otwarte codziennie od 9—16, w niedzielę i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa dzieł Józefa Pankiewicza (Paryż).

— **Delegacja 15 dywizji na Zamku w Warszawie.** P. Prezydent Rzplitej przyjął przedwczoraj delegację 15 dywizji piechoty z Bydgoszczy z gen. Thommé na czele. Delegacja przybyła zaprosić p. Prezydenta na uroczystości, związane z obchodem 15-lecia dywizji.

— **Msza żałobna** za spokój duszy **ś. p. inż. Czesława Perzyńskiego** odbędzie się w sobotę, 3 bm. o godz. 9 rano w kościele farnym.

— **Naczelny lekarz dentysta Kasy Chorych p. dr. Wacław Sobociński,** syn ziemi Kujawskiej, przechodzi z dniem 1 lutego do praktyki prywatnej, otwierając zakład własny przy ul. Gdańskiej 54 na I piętrze. Pan dr. Sobociński, najlepszy uczeń słynnego polskiego stomatologa prof. d-ra Cieszyńskiego we Lwówie, uzupełnił swe studja specjalistyczne w klinice uniwersytetu berlińskiego „Charite". Od r. 1931 był kierownikiem ambulatorjum dentystycznego Kasy Chorych m. Bydgoszczy.

— **Na walnem zebraniu Bydgosk. Klubu Sportu Wędkarskiego** w Bydgoszczy wybrano nowy zarząd w następującym składzie: prezes p. Jaworski Feliks, Dworcowa 75, sekretarz p. Strzyżewski Bolesław, Nowodworska 45, skarbnik p. Liebthal Wojciech, Polna 44. Członkami honorowymi mianowało walne zebranie p. Kleina Maksm., p. Chojnackiego Jana. Składkę roczną uchwalono na 20,— zł, wstępne na 10,— zł.

— **400 złotych** zgubiła w poniedziałek w okolicy Gdańskiej i Placu Teatralnego biedna kobieta, której te pieniadze powierzono. Znalazcę błaga o zwrot za potrąceniem znaleźnego do Redakcji „Dziennika Bydgoskiego".

— **Z dniem dzisiejszym** przeniesiony został z ul. Pomorskiej 26 „Dom Obuwia" p. Łusiewicza na ul. T. Magdzińskiego 14 (dawn. Kościelna). Długoletnią praktyką zjednał sobie p. Łusiewicz zaufanie licznej klienteli. Na nowej placówce życzymy mu dalszego rozwoju. Szczęść Boże!

Robotnicy katoliccy parafji Farnej
bilansują roczną pracę.

(hak) W dużej sali Domu Katolickiego przy Farze było pełno, w ub. niedzielę dlatego, że do ostatniego krzesła zajęli miejsca członkowie **Katolickiego Towarzystwa Robotników Polskich parafji Farnej i dlatego,** że atmosfera obrad wypełniona była duchem chrześcijańskiej współpracy dla dobra Kościoła, Ojczyzny i bliźnich.

Po zwykłem miesięcznem plenarnem zebraniu zagaił **walne zebranie roczne Towarzystwa prezes p. Kałamaja,** witając przybyłych licznie członków i gości, a więc patrona ks. kanonika Schulza i wicepatrona ks. Musiała, p. dyr. Drewka, przedstawicieli licznych organizacyj i reprezentanta redakcji „Dziennika Bydgoskiego". Przewodnictwo objął **patron ks. kanonik Schulz,** powołując do prezydjum jako sekretarza p. Malaka, a na ławników delegatów bratnich towarzystw robotniczych z parafji Serca Jezusowego, Czyżkówka i Bielawek.

Przemówienie ks. kanonika Schulza nacechowane było głęboką troską **o należyty rozwój zasłużonego towarzystwa.** Chwilowy zastój wywołany ogólnym kryzysem musi być przełamany. Trzeba iść naprzód, wzrastać liczebnie, a przedewszystkiem przez daleko idące oszczędności **utrzymać silne podstawy materjalne.**

Pracę towarzystwa w ubiegłym roku, jak wykazały sprawozdania członków zarządu, wyróżniało nie gonienie za błyskotliwemi efektami zewnętrznemi, ale **konsekwentne utrzymywanie się w ramach tradycji i obowiązków wobec członków.** Mimo ciężkiego roku towarzystwo brało czynny udział w całym szeregu uroczystości, szerzyło oświatę przez liczne zebrania połączone z referatami, a specjalnie podkreślić należy **rozwój biblioteki, z której korzystano więcej, niż w latach poprzednich.**

Towarzystwo utrzymało się na wyżynie moralnej, za co też zarząd otrzymał jednogłośnie absolutorjum. W miejsce wylosowanych członków zarządu i ustępującego zasłużonego ławnika p. Franciszka Kubińskiego wybrano nowych członków, który nadal **pod przewodnictwem p. Kałamaji pracować będą dla dobra Towarzystwa.**

Po omówieniu szeregu ważnych spraw organizacyjnych i wysłuchaniu życzeń delegatów z bratnich towarzystw zakończono zebranie, świadczące o tem, że **w Towarzystwie Robotników Katolickich parafji Farnej panuje duch prawdziwie chrześcijański.**

— **Trzecie posiedzenie dyskusyjne w Stowarzyszeniu Techników** odbędzie się dopiero w piątek, 9 lutego o godz. 20, a nie 2-go, jak było zapowiedziane. Posiedzenie to poświęcone będzie **przemysłowi elektrycznemu** (fabryki kabli i przewodników, materjałów instalacyjnych, przemysł instalacyjny i t. p.).

Wielka reduta K. B. D. K.

O wielkiej reducie Komitetu Budowy Domu Katolickiego przy kościele św. Trójcy, coraz głośniej w całej Bydgoszczy się mówi.

Zapewniamy, że zabawią się wszyscy i młodzi i starzy, bo będzie dużo, dużo urozmaiceń.

Dla tego przypominamy raz jeszcze w ostatniej chwili, że kto chce być świadkiem wesołych uroczystości karnawałowych niech przybędzie dnia 4 lutego br. na **redutę K. B. D. K.** w salach p. Kleinerta przy ul. Wrocławskiej nr. 7. (Przystanek tramwajowy Okole.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w czwartek, w dniu imienin Prezydenta Rzeczypospolitej, Prof. Ignacego Mościckiego odbędzie się w Teatrze Miejskim galowe przedstawienie konkursowej komedji K. Zalewskiego **„PANI PODKOMORZYNA"** w doskonale zgranym zespole pod reżyserją i z udziałem dyr. Stomy, niezrównanego odtwórcy Starosty Barącza, oraz p. Wieczorkowskiej, doskonałą przedstawicielka tytułowej postaci. Przedstawienie rozpocznie polonez z udziałem całego zespołu.

W piątek, jako w dzień świąteczny, dane będą dwa przedstawienia: o godz. 16 po cenach zniżonych ostatni raz teatr rozbrzmiewać będzie śmiechem na arcywesołej krotochwili Hennequina p. t. **„ON I JEGO SOBOWTÓR".** Wesołe perypetje bohaterów, komiczne sytuacje i dowcipne paradoksy bawią nieustannie widzów, którzy nie szczędzą sowitych oklasków pod adresem wszystkich wybornych wykonawców z dyr. Stomą, niezrównanym dr-em Ciołkiem i Wilamowskim na czele.

Wieczorem ostatni przebój naszego repertuaru O. Straussa **„DOOKOŁA MIŁOŚCI"** da możność artystom naszym zajaśnieć całą pełnią talentów i kunsztu sztuki wokalnej.

W pełnych próbach **„TEN STARY WARJAT",** wyborna komedja St. Kiedrzyńskiego, w reżyserji K. Wilamowskiego.

—::—

Z UROCZYSTOŚCI KOŚCIELNYCH.

Matka Boska Gromniczna.

Pamiątka Oczyszczenia N. Marji Panny jest uroczystością podwójną, albowiem — jak powiada ks. Skarga — Matka Boska w dniu tym „dwa statuty zakonne wypełniła". Pierwszy „o białych głów oczyszczeniu", drugi „o pierworodnych synów ofiarowaniu".

Z obrządkiem oczyszczenia połączona była w Starym Zakonie ceremonja ofiarowania i wykupu syna pierworodnego. To znowu prawo ma swój początek w historji wyprowadzenia ludu wybranego „z ziemi egipskiej, z domu niewoli". Powstało ono mianowicie na pamiątkę dziesiątej plagi egipskiej (śmierć pierworodnych tak pośród ludzi jak i zwierząt), która ostatecznie zmusiła Faraona do puszczenia wolno ludu Bożego, a od której to plagi lud ten był wolny. I dlatego to zamożni składali na okup za synów pierworodnych baranka, ubożsi zaś parę gołąbków lub synogarlic.

Liturgja Kościoła symbolizuje uroczystość Oczyszczenia procesją z zapalonemi świecami, poświęconemi przed Mszą św. Świece te nazywają gromnicami od gromów, od których, zapalone w czasie burzy, strzec mają lud wierny. Płonące te świece woskowe są również symbolem onej światłości Chrystusowej, którą rozproszyła noc pogańską. Od owych gromnic zowiemy też święto Oczyszczenia świętem Matki Boskiej Gromnicznej.

Rzecz dziwna z pozoru, a jednak zrozumiała i naturalna, jak w myśli naszej kojarzą się ze świecą gromniczną najsprzeczniejsze wspomnienia. I śnieżna zawieja z wyciem wilków i burza letnia z gromami i wreszcie — śmierć, będąca jakoby przejściem do jasności wiekuistej.

Koncesjonowany przemysł autobusowy na Pomorzu.
W ciągu 4—5 lat musi być zmieniony cały tabor. Dopuszczone będą tylko wozy krajowej produkcji.

(n) W Bydgoszczy obradowali dnia 30 stycznia członkowie **Pomorskiego Związku przedsiębiorców autobusowych** nad sprawami koncesyjnemi, ubezpieczeniowemi i ściśle organizacyjnemi. Obradom przysłuchiwał się przedstawiciel wydziału komunikacyjnego Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego inż. Rygier z Torunia. Na to zebranie, które było — w myśl obowiązującego statutu — jednocześnie dorocznem walnem, przybyli członkowie organizacji z Gdyni, Kartuz, Starogardu, Chojnic, Chełmna, Parchowa, Mirachowa, Fordonu, Łabiszyna i Bydgoszczy.

Marszałkiem zjazdu wybrano **prezesa centrali warszawskiej p. Aleksandra Barczewskiego,** który szczegółowo poinformował zebranych o zamierzeniach rządu. Oto wchodzi w życie nowa ustawa koncesyjna. **Rząd zarezerwował dla siebie główne linje turystyczne,** których eksploatację powierzy spółkom posiadającym większe kapitały i wozy jednolitego typu. Wszędzie, w całym kraju, wprowadzone być muszą obowiązkowo (w ciągu najbliższych czterech, najpóźniej 5 lat) takie ciężarowe samochody, **które produkuje się w kraju.** Jednolite typy „wozów polskich na polskie drogi" potrzebne są na wypadek wojny. Koncesjonarjusze autobusowi w województwie pomorskiem zobowiązani będą do nabycia 2 wozów Saurera i 20—22 Polskich Fiatów.

Pionier komunikacji autobusowej **w Chojnickiem** żalił się na konkurencję wytworzoną prywatnemu przedsiębiorstwu przez Wydział Powiatowy, który przejmuje linję do Brzeźna i do jeziora Charzykowskiego. Prowadzenie **deficytowych przedsiębiorstw** nie leży w interesie samorządów.

W Bydgoszczy zorganizowani właściciele autobusów przejęli od magistratu **dworzec autobusowy.** Koszta dzierżawy pokryją z bonifikacji, którą dostaje Związek z koncernu benzynowego.

Dotychczasowemu zarządowi udzieliło walne zgromadzenie absolutorjum za pracę zeszłoroczną, która wydała pewne rezultaty. Większość dotychczasowych kierowników organizacji wchodzi w skład **nowego** zarządu, a mianowicie pp.: Stefan Niewitecki z Bydgoszczy (dawniej w Fordonie) — prezes, Czarnowski z Gdyni — zastępca prezesa, Wawrzyn Tatarski, Bolesław Zakrzewski, a jego zastępcy pp. Aleksander Bogaczyk i Franciszek Loll. **Komisję rewizyjną** tworzą pp. Mikołaj Grabowski, Edward Błoch, Fr. Zaleski, Leon Krusiński i Zygmunt Lakowski.

Pomorski Związek właścicieli przedsiębiorstw autobusowych, uznając szlachetne wysiłki miarodajnych czynników celem **uchronienia prywatnych przedsiębiorstw komunikacyjnych przed zagładą,** zamianował członkami honorowymi Związku pp. prezesa Aleksandra Barczewskiego z Warszawy, naczelnika wydziału w urzędzie wojewódzkim **inż. Kazimierza Maćkow'aka** i referenta spraw komunikacyjnych inż. Rygiera z Torunia.

Zjazd bydgoski odbył się w najlepszej harmonji.

—::—

— **Cech mistrzów cukierniczych na okręg bydgoski** pisze nam, że z powodu kryzysu żadnego balu w tym roku nie urządza, a bal, który ma się odbyć 4 lutego w Resursie Kupieckiej, jest imprezą pomocników cukierniczych.

Bydgoscy przyrodnicy w obronie Tatr.

W związku z stanowiskiem pewnego odłamu prasy polskiej (I. K. C.) w stosunku do mającego się otworzyć parku narodowego w Tatrach, otrzymaliśmy od Zarządu Bydgoskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika następującą rezolucję, z prośbą o zamieszczenie:

Przyrodnicy i miłośnicy przyrody zebrani dnia 26 stycznia 1934 r. na posiedzeniu naukowem Bydgoskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika, zważywszy, iż zachowanie pierwotnego piękna przyrody ziemi ojczystej ma doniosłe znaczenie, nietylko dla nauki polskiej, ale przedewszystkiem dla najszerszych warstw społeczeństwa polskiego, iż zachowanie pierwotnej szaty i czaru ziemi ojców naszych może nastąpić jedynie tylko drogą ustawy o ochronie przyrody polskiej, witają z najwyższą radością fakt, iż czynniki rządowe wniosły do laski marszałkowskiej projekt ustawy o ochronie przyrody, i że wniosek ten ma się stać przedmiotem obrad sejmu.

Równocześnie stwierdzamy, że prowadzona przez pewien odłam prasy akcja przeciwko utworzeniu z perły przyrody polskiej: Tatr „Parku Narodowego", jako daru współczesnego społeczeństwa dla pokoleń przyszłych musi być uznaną za szkodliwą i godzącą w podstawy najistotniejszych walorów kultury narodowej.

Wszystkim niestrudzonym obrońcom zachowania przyrody polskiej w jej dawnej krasie składamy pełne wdzięczności podziękowanie za trwanie na posterunku i za pracę, która musi doprowadzić do ustawodawczego zabezpieczenia idei ochrony przyrody w Polsce, do tworzenia rezerwatów i parków natury z Tatrami, jako źrenicą piękna ziemi naszej, na czele.

Do wszystkich zarządów Kat. Tow. Robotników P lskich miasta Bydgoszczy i okręgu Nadnoteckiego.

Walne zebranie i kurs jednodniowy dla zarządów odbędzie się **w niedzielę**, 4 lutego br. w sali Domu Katolickiego przy kościele farnym.

Zebranie rozpocznie się o godz. 10 przed**południem**. W zebraniu uczestniczyć będzie sekretarz generalny **ks. Michałowicz z Poznania** i wygłosi programem przewidziane referaty.

Dla uczestników zebrania i kursu **nabożeństwo u Fary o godz. 8-ej.**

Uprasza się zarządy Towarzystw, aby w walnem zebraniu i kursie wzięły udział w komplecie. Również zaprasza zarząd okręgowy tych panów z grona inteligencji i członków honorowych, którym sprawy Robotnika Katolickiego nie są obojętne.

Sekretarz generalny Związku zaprasza **również zarządy okręgu Nadnoteckiego.**

Za Zarząd Okręgowy:
Jan Cywiński.

Kaszel i wszelkie następstwa przeziębienia jak chrypę, duszność usuwa napar z kwiatu dziewanny. Lecz tylko kwiat żółty, starannie przechowany w aptece, zawiera wartościowe składniki lecznicze. 1056

— **Zebranie Rady Miejskiej** odbędzie się nie dziś, w czwartek, jak pierwotnie zamierzano, lecz we wtorek, dnia 6 bm. o godzinie 18.30.

— **Najsłodszy bal.** Może nie każdemu jeszcze wiadomo, że w niedzielę, 4 bm. odbędzie się w salach Resursy Kupieckiej wielki bal cukierników. Sama nazwa wystarczy, by zrozumieć, że jeżeli dotychczas były bale słodkie, to bal cukierników będzie najsłodszym ze wszystkich. Wszystko bowiem, co się zobaczy na tym balu, będzie słodkie. Zatem — komu życie gorzkie, niech podąży w niedzielę do Resursy Kupieckiej do cukierników, a napewno osłodzi sobie tam życie.

— **Nowy program w „Picadilly“.** Program w miesiącu lutym przynosi cały szereg gwiazd tanecznych, pełnych czaru i wdzięku. Od dziś występuje w kabarecie „Picadilly“ duet taneczny Dolores, fenomenalne tancerki, przybyła z zagranicy solistka Silli Rabello, oraz doskonała tancerka Kotulińska. Nowością jest konferensjerka, prowadzona przez przedstawicielkę płci pięknej uroczą Mirę Miłowską, która zapowiada i śpiewa. Ta miła „rewja gwiazd“ dużo zwabić powinna miłośników dziesiątej muzy, tembardziej, że ceny w „Picadilly“ są bardzo niskie.



W mroźne dni przy uprawianiu sportów zimowych

pamiętajmy, by natrzeć skórę Kremem Nivea lub Olejkiem Nivea. Szczególnie zaś części ciała, niepokryte odzieżą wymagają zimą specjalnej pielęgnacji. Pod wpływem wiatru i mrozu traci skóra swą elastyczność, staje się szorstką i pęka. Krem Nivea i Olejek Nivea zapobiegają temu, gdyż wnikają łatwo w głąb skóry, chronią i wzmacniaja ją, tak, że staje się odporna i może lepiej podołać swym naturalnym zadaniom.
KREM NIVEA: Zł. o.40-2.60 / OLEJEK NIVEA: Zł. 1.-, 2.- i 3.50
Polski produkt firmy: PEBECO, Spółka Akcyjna w Poznaniu



Zabójca Kalaczyński kilkakrotnie targnął się na życie

Dziś pogrzeb ofiar zabójcy.

Straszne zabójstwo na Szwederowie znajdzie swój epilog w sądzie. Do tej chwili jednak jeszcze nie zadecydowano, czy zabójca odpowiadać będzie przed sądem doraźnym, czy też przed sądem zwykłym. Zadecydują o tem władze prokuratorskie po zbadaniu stanu umysłowego zabójcy przez lekarzy.

BYDGOSKI KLUB SPORTOWY - TENNISOWY
PIERWSZY BAL
dnia 1 lutego rb.
w salach
Kasyna Cywilnego
ul. Gdańska
1599)

Kalaczyński jest degeneratem i niewątpliwie obciążony jest dziedzicznie. Nie robi on wrażenia typowego przestępcy, lecz ma wygląd niedojrzałego, siedmnastoletniego młodzieńca. Prawdopodobnie — jak przypuszczają lekarze — dokonał on czynu **w stanie zamroczenia umysłowego.** Jak stwierdzono, Kalaczyński zwolniony został z wojska z powodu epilepsji.

Od chwili aresztowania Kalaczyński kilkakrotnie **zamierzał popełnić samobójstwo.** Po uwięzieniu go w areszcie policyjnym, wybił szybę w celi i **odłamkiem szkła usiłował przeciąć sobie żyły.** Dozorca zauważył to i przeszkodził mu w tem. Następnie Kalaczyński wyjął słomę ze siennika, ażeby upleść sobie linę i **powiesić się**, lecz i tutaj dozorca na czas uniemożliwił samobójstwo zabójcy.

Przesłuchiwany zabójca nie zdaje sobie sprawy z swego czynu i nie może wytłumaczyć przyczyny strasznej zbrodni. Od czasu do czasu zalewa się łzami i twierdzi, że miejsce jego przy boku żony.

Po dokonanej sekcji zwłok ofiar zabójstwa, zwłoki ś. p. Marty i Henryka przewiezione zostały **do kostnicy cmentarza na Szwederowie przy ul. Kossaka.** Pogrzeb ofiar odbędzie się **dzisiaj, w czwartek, o godzinie 4 po południu** z kostnicy cmentarza.

—:—

— **Bal Młodzieży Kupieckiej,** jak już wiadomo, odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm. Zabawy Handlowców mają już swoją tradycję, to też nie wątpimy, że i tym razem goście na balu pracowników umysłowych ubawią sić do syta. Jak nas zapewniono, jest przygotowanych moc niespodzianek i nagrody dla pięknych masek oraz królowej balu. Sala Resursy Kupieckiej, jak zwykle, ślicznie udekorowana i orkiestra doborowa zapewnia przyjemne spędzenie nocy karnawałowej. Kto nie ma zaproszenia, niech się zgłosi do kawiarni Atlantik. (1901

Sokół żeński.

Dziś, w czwartek, lekcja robót ręcznych od godz. 7-ej w sekretarjacie.

Trening lekkoatletyczny drużyny dziś od godziny 8-ej w hali 62 pp.

Ch. Z. M. P. „ODRODZENIE“

Schadzka w **czwartek** o godz. 17-ej. Dyżur pełni drh. Lis. — Ubiegających się o odznakę związkową uprasza się zgłosić u dyżurnego. — Bibljoteka czynna od godz. 19—21-ej. — Tamże rozdanie legitymacyj.

Lekcja orkiestry o godz. 18-ej.



Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Miesięczne zebranie Ch. Zw. Pracowników Elektrotechnicznych odbędzie się w sobotę, 3 lutego o godz. 20 w lokalu „Pod Lwem“.

Z powodu bardzo ważnych spraw obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna. **Zarząd.**

jest kluczem do skarbca Królowej Fortuny!

— **Wielka zabawa karnawałowa K. S. Polonja.** Wielkiem powodzeniem cieszyć się będzie w obecnym karnawale wielka zabawa karnawałowa B. K. S. Polonja, która odbędzie się w dniu 2 bm. we wszystkich salach Resursy Kupieckiej. Do tańca przygrywać będzie oraz bawić swych gości najznakomitsza orkiestra Wopaleński — Żak z „Pod Orła“ która specjalnie na ten dzień zatrzymała się w Bydgoszczy. Komitet zabawowy dołożył wszelkich starań, by uczestnicy tej zabawy wynieśli jak najlepsze wrażenie, to też przygotował dla swych zabawowiczów moc niespodzianek. Tancerów czekają piękne nagrody za najlepiej wykonane tańce.

—:—

— **Dancing** urządza powtórnie **w piątek, dnia 2 lutego** o godz. 5 po poł. w sali malinowej hotelu „Pod Orłem“ Bydgoski Klub Wioślarek, zapraszając serdecznie wszystkich sympatyków wioślarstwa. (1895

Szampańskie dary na Redutę Prasy.

A dary na Redutę Prasy płyną.

W oknie wystawowem **owocarni przy ul. Gdańskiej 49** oglądać można **piękny kosz owoców, który ofiarował do dyspozycji komitetu Reduty Prasy właściciel tego dobrze zaprowadzonego składu, p. Otton Putz**

Znany z najlepszych towarów i solidnego prowadzenia interesu, **popularny skład delikatesów p. Jagłowej** ofiarował kosz z bogatym asortymentem słodyczy i owoców południowych, który od jutra będzie wystawiony w sklepie przy **ul. Marszałka Focha 10.**

Szampan poleje się na Reducie Prasy, bo **cztery butelki tego złotego płynu ofiarował p. radca Edmund Matecki, właściciel znamienitej firmy Goerdel przy ul. Długiej,** dwie butelki są prezentem **restauracji i kawiarni „Orzeł“,** której właściciele p. Cz. Śmigielski i Ska nigdy nie zawodzą, a butelkę wdowy Cliquot ofiarował **dzierżawca Strzelnicy p. Bolesław Nowak.**

Do dyspozycji komitetu stawiła **pani Leokadja Jaroszyńska bloczek na 15 jarskich obiadów ze znanej w całej Bydgoszczy kawiarni „Ziemiańskiej“, Pomorska 5.**

Bacon-Eksport Gniezno — w Bydgoszczy przeszedł wszystkich i ofiarował wytworne etui srebrne i 3 po pięć kilo znakomite swoje szynki.

Reumatycy i cierpiący na bóle nerwowe powinni we własnym interesie wypróbować tabletki Togal. Togal uśmierza bóle. Nieszkodliwy dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togal. Do nabycia we wszystkich aptekach.

O bezrobotnych trzeba pamiętać.

W naszym łańcuszku składkowym notujemy:

295) Na wezwanie Cechu Obuwniczego składa wolny **Cech Krawiecki Męski** złotych 20.— i wzywa Komitet Reduty Prasy do dalszych ofiar.

Dalsze ofiary przyjmuje kasa „Dziennika Bydgoskiego“.

—:—

— **Skład porcelany, fajansu i szkła firmy Sałatowskiej przy ulicy Dworcowej 32** zaopatrzony w wielki wybór wszelkiej stołowizny, noży i widelcy oraz sprzętów domowo-kuchennych. Firma dokonała specjalnej kalkulacji, tak, że ceny są bezkonkurencyjne. Oprócz tego firma Sałatowskiej zaprowadziła inowację i to wypożyczając na wszelkie uroczystości, imprezy i wesela towarzystwom, restauracjom i osobom prywatnym porcelanę, szkło, noże i widelce od 200—300 osób. Tę dogodność można tylko powitać, polecając firmę jako młode przedsiębiorstwo. Zwracamy uwagę na ogłoszenie w dzisiejszym numerze.

Kradz'eż w firmie Kreski.

Ze składu firmy Kreski przy ul. Gdańskiej skradziono kilkanaście tuzinów alpakowych i aluminjowych łyżek stołowych, kilka tuzinów łyżeczek oraz dużo innych przedmiotów ogólnej wartości 300 złotych. Policja prowadzi energiczne dochodzenia.

Nowy miljoner



P. Wincenty C. z Częstochowy odbiera od naczelnego dyrektora Loterji Państwowej czek na ćwierć miljona, wygrany na ćwiartkę losu podczas ostatniego ciągnienia. Po uśmiechu czytelnik odgadnie, który na fotografji jest wybrańcem losu.



(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

Gdzie zamieszkam?

„Gastronomja“ Hotel i Restaur., Dworcowa 19.

Gdzie się wykąpię?

W zakładzie kąpielowo - leczniczym „Sanitas“, Gdańska 27 w podwórzu.

Restauracje:

Restauracja i kawiarnia Berendt, Dworcowa 6.

Kabarety:

„Picadilly“. Występy artystów. Marcinkowskiego 4, tel. 1102.

Gdzie i co kupię?

Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Zach.

H. Kaszubowski, S. z o. p. Długa 22. Zegarki, biżut.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń-Warszawa 2.26, 6.23, 8.06, 13.15, **15.43**, 19.37, 21 50, 23 30.
Tczew-Gdańsk-Gdynia 0.47, 3.29, 5.36, **7.31**, 10.41, **13.22**, 13.35, 17.01, 19.15
Kościerzyna-Gdynia 0.55, 17.40
Nakło-Piła 3.45, 8 05, 14.35, 19.47, 0 01.
Unisław-Brodnica 5.10, 8.11 13.23, 16.06, 21.00
Inowrocław-Poznań 3.50, 6.14, 8.01, 11.45, 14.15, 15.47, 20.35 **22.59.**
Wągrowiec-Poznań 5.02, 7,45, 13.36, 18 40, 23.06.
Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe 14.15, 6.14, 22.59

Szpieg skazany na śmierć.

Wyrok już wykonany.

Toruń, 1. 2. (Tel. wł.) W dniach 30 i 31 stycznia br. stanął **przed sądem okręgowym jako doraźnym Józef Gryf-Czajkowski, oskarżony o szpiegostwo na rzecz ościennego państwa.** Mimo, że przewód sądowy ujawnił i udowodnił mu akcję szpiegowską na terenie m. Gdyni i Pomorza, **Gryf-Czajkowski nie przyznał się do winy.**

Rozprawie przewodniczył prezes sądu okr. Rubkowski w obecności wotantów: wicepr. s. o. Krupki i dr. Stachowskiego. Oskarżał prok. Przybylski, a bronił szpiega Gryfa-Czajkowskiego mec. Przysiecki. Wyrokiem sądu okręgowego **Gryf-Czajkowski został zasądzony na karę śmierci przez powieszenie.**

Wyrok już został wykonany.

—::—

Szajka kasiarzy nadal grasuje w Bydgoszczy.

Groźna szajka kasiarzy, która już od kilku miesięcy grasuje w Bydgoszczy, włamała się w nocy z wtorku na środę do biura obwodu wójtostwa przy ul. Naruszewicza. Kasiarze przy pomocy wytrychów dostali się do biura, a później zamierzali rozbić kasę ogniotrwałą. Zostali oni jednak spłoszeni i ulotnili się w niewiadomym kierunku.

—::—

— **Święto „Rodziny Wojskowej".** Zarząd R. W. koła bydgoskiego zawiadamia, że z okazji święta stowarzyszenia odbędzie się dnia 4 lutego br. akademja dziecięca z zabawą dla dzieci wojskowych garnizonu, przedszkoli i szkoły R. W. Wstęp bezpłatny za zaproszeniami. Dnia 5 lutego o godzinie 9 rano msza św. w kościele garnizonowym, o godz. 20-ej akademja dla żon wojskowych garnizonu bydgoskiego i członkiń R. W. Część koncertowa z łaskawym współudziałem pp. Krysiewiczowej (śpiew), prof. Rösslera (fortepian). Herbatka towarzyska.

— **Niezmierny rozmach i powodzenie „Białych Tygodni" u Braci Mateckich** spowodowały przedłużenie „Białych Tygodni" do 15 lutego br. Ponieważ zapasy już wyczerpały się, zostały one nowemi transportami uzupełnione, wykazując najniższe ceny wszelkich białych towarów. Kupujący mają możność przed zakupem porównać ceny, gdyż Bracia Mateccy pracują nowoczesnym systemem, rozłożyli wszelki towar po stołach, co umożliwia swobodną orjentację Szanownej Publiczności.

— **Nowa atrakcja w restauracji Berendta przy ul. Dworcowej 6.** Prawdziwą atrakcję stanowi fakt, zaprowadzenia w tej restauracji w każdy czwartek wieczór **kiszek własnego wyrobu,** stosując się do życzeń licznych gości. Kto się przekonał, przyznać musi, że wyrób kiszek przez specjalnego rzeźnika, jest rzeczywiście pierwszorzędny i smaczny. Zresztą i obiady i kolacje znane są z swej doskonałej jakości i obfitości. Zatem smakosze kiszek **dziś na świeże kiszki do Berendta.**

PROGRAM W KINACH.

ADRIA. **„Gorzka herbata generała Yen".** Jutro **„S. O. S. góra lodowa".**

APOLLO. „Ulica" oraz bogaty nadprogram.

BAŁTYK. „Na Sybir" i **„Wyspa tajemnic".**

KRISTAL. „12 krzeseł" oraz nadprogram.

MARYSIEŃKA. „Żona z drugiej ręki" oraz **„Pat i Patachon ukażą się jako wynalazcy prochu".**

REWJA. „Obraza majestatu", na scenie **Pat i Patachon.**

Ze sportu.

ZAWODY ŁYŻWIARSKIE W BIEGACH I FIGUROWE O MISTRZOSTWO MIASTA.

Przypominamy, że w piątek, 2 bm. o godzinie 10 rozpoczną się na ślizgawce Polonji przy ul. Hetmańskiej zawody łyżwiarskie w biegach 500, 1000, 1500 i 3000 m. o mistrzostwo miasta na rok 1934 dla młodzieży, pań i panów. Jednocześnie odbędą się zawody jazdy figurowej o mistrzostwo miasta pojedyńczo i parami. Zgłoszenia przyjmuje kasa biletowa na ślizgawce przy ul. Hetmańskiej do 2 bm. godz. 8 rano włącznie.

WEWNĘTRZNY TURNIEJ W PING-PONGA SOKOŁA I.

Zgłoszenia do turnieju wewnętrznego w ping-ponga Sokoła I przyjmuje się jeszcze dziś w lokalu rozgrywek przy Placu Wolności. Zgłosić się up. Sobieralskiego.

—::—

Z życia towarzystw.

Czwartek, 1 lutego 1934 r.

Godz. 20,00: **Bydgoski Chór Męski.** Z powodu przypadającego święta lekcja dziś w lokalu p. Bielawskiego.

— **Tow. śpiewu „Halka".** Lekcja śpiewu w Resursie Kupieckiej. W piątek o godz. 12 Tow. śpiewa na mszy św. na Bielawkach.

— **Żywy Różaniec Panien przy Farze.** Zebranie zelatorek w Domu Katolickim.

— **Tow. Miłośników Sceny „Krakowianka".** Schadzka wypada. We wtorek o g. 20 zebranie plenarne w hotelu Lengning.

Piątek, 2 lutego 1934 r.

Godz. 14,00: **Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz.** Zebranie zarządu w lokalu p. Jaśniewskiej przy ul. Poznańskiej. Roczne walne zebranie 5 lutego o g. 19 tamże.

— **B. K. S. „Ruch".** Zebranie plenarne w lokalu p. Ferenca, ul. Senatorska.

Godz. 15,00:; **Tow. Obywateli i Miłośników Miedzyna.** Zebranie plenarne w sali p. Bucholza. Zebranie zarządu godz. wcześniej.

— **K. S. „Siła".** Walne zebranie w sali p. Szarafińskiej przy ul. Hetmańskiej.

— **Związek Inwalidów Cywilnych.** Walne zebranie w lokalu p. Mellera, plac Piastowski z udziałem prezesa Związku z Poznania.

— **Sokół II Bydgoszcz Jachcice.** Roczne walne zebranie w lokalu p. Orczykowskiego. Zebranie zarządu o g. 14,30. Zaprasza się bratnie towarzystwa.

*

Schadzka naukowa Korporacji „Externia" odbędzie się w piątek, 2 bm. w Resursie Kupieckiej o godz. 9.30 rano. Program: 9.30—10.30 logika, 10.30—11.30 fizyka dla 8 klasy, 11.30—12.30 matematyka dla 6 klasy. Obecność wszystkich członków obowiązkowa „sine tempore".

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych (Dz. U. R. P. poz. 580) 2 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że dnia **3. 2. 1934 r. o godz. 11-tej** w lokalu Szczerbińska Anna przy ul. **Toruńska 304,** celem uregulowania zaległych należności podatkowych, odbędzie się sprzedaż z licytacji od oferty niżej wymienionych przedmiotów: bibljoteka, bufet, stół, kredens, zegar, 12 krzeseł, lampa wisząca, stół okrągły, szafa do akt, lustro z nadstawką, kanapa gobelinowa, 6 foteli, 2 stoły orzechowe, kanapa, 6 obrazów olejnych, biurko, szafa z lustrem, szafa oszklona, magiel, maszyna do szycia, powózka, gramofon, fortepian, zegar, lustro, komoda, szafa, stolik, biurko szafkowe, piecyki elektryczne, 3 szafki, lustro z komodą. (1909

Kierownik II. Urzędu Skarbowego.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 o postępowaniu egzekucyjnem Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. po z. 580) I. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości że dnia **3 lutego** o godzinie **10** w lokalu **składnicy Skarbowej** przy ul **Konarskiego** celem uregulowania zaległych należności podatkowych, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych przedmiotów: bufet z lustrem, stół restauracyjny, gablotka oszklona, konserwator do lodów, krzesła wiedeńskie stoły z płytami marmurowemi, pianino, aparat do kawy „Exoreso", wieszaki, regały, maszyna do odciągania lemoniady, waga stołowa, leżanki, futra damskie, mydło, konwie do mleka, meble koszykowe, kanapy, bieliźniarki i szafa do rzeczy.
1910) **Kierownik Urzędu Skarbowego.**

POLECENIA

Pianino
ślicznego głosu, długoletnia gwarancja, poleca Majewski, fabryka pianin, Kraszewskiego obok Grunwaldzkiej 141. (1818

Platery
specjalnie do srebrzenia i niklowanie wszelkich przedmiotów przyjmują Zakłady Galwaniczne, Gdańska 73. Warszawski mistrz, Nowosielski. (1033

Obrączki
ślubne, zegarki, reperacja najtaniej u Majewskiego. Długa 5. (1896

Obuwie (1379
własnego wyrobu, znane z dobroci, najtaniej. firmie Szczepan Kot, Podwale 14 (dawniej Grunwaldzka).

Wózki
dziecięce półdarmo. Długa 5. (1914

Zegary (1918
biżuterje, obrączki ślubne. Reperacje starannie, tanio. Zakup srebra, złota. Skoraczewski, Dworcowa 36.

Radjo
aparaty prąd zmienny i stały (bez akum.) z jednoroczną gwarancją na piśmie oddaje najkorzystniej od od 165 zł komplet Chwytowo 13/2. (1906

SPRZEDAŻE

Dom
lokata kapitału, najlepsze położenie, Rynek, pow. miasto, próżnym składem mieszkaniem, każdą branżę stósowne, sprzedam. Of. pod „Lokata" Dziennik. (18013

Dom
dwupiętrowy dochód 6000, wpłata 20.000 reszta długoterminowa amortyzacja. Emeryt. Dworcowa 2. (1926

Kamienicę
dwupiętrową, śródmieście, dobrze zaprowadzoną restaurację sprzedam, wpłata 14.000. Górski, Inowrocław, Poprzeczna 16. (1842

Kamienie (1921
polne oddaję. Zgł. Majętność Zimne Wody, Bydgoszcz, ul. Toruńska 147.

Kolonjalka
dobrem położeniu, towarem lub bez, tanio byle zaraz. Wiadomość Dz (1070

Willa
7 pokojowa w najlepszem położeniu na sprzedaż lub do wynajęcia. Oferty pod „Willa" do filji Dzien Bydg. (1071

Resztówkę
pod Bydgoszczą, 170 mórg, zagospodarowaną sprzedam. Oferty pod „Sprzedam" filja Dziennika. (1040

Skład
kolonjalny na sprzedaż. dobry punkt. Wiadomość filja Dzien. Bydg. (1054

Restauracja
centrum Bydgoszczy na sprzedaż. Oferty do Dzien. pod „Korzystnie". (1768

Place (1877
budowlane korzystnie sprzedam. Ks Skorupki 99.

Domy
wille, majątki, gospodarstwa poleca okazyjnie na sprzedaż Westfalewski, Hotel Lengning. (1020

Dom
dochód 3200.— sprzedam, 20.000. Kuligowski, Bydgoszcz Gdańska 33. (1067

Skład
mleczarski zaprowadzony tanio. Gdańska 143. (1888

Fryzjerskie (1913
urządzenie, aparaty, 30 taborecików, obrazy, waga, lustra, tanio. Długa 5.

Maszynę
do szycia, zupełnie nową, 640, sprzedam za 240 zł. Adres filja. (1050

Sprzedam
maszynę damską tanio. Dworcowa 31, m. 9. (1076

Sypialki (1072
jadalki tanio. Lipowa 12 5.

Rzeźnictwo
sprzedam. Wiadomość Dziennik. (1048

Pianino
sprzedam. Gdańska 19. I. piętro. (1051

Spadek.
Partję różnych mebli okazyjnie sprzeda korzystnie Mroczyński, koncesjonowany aukcjonator, Gdańska 42. (1922

Gramofon
szafkowy tanio na sprzedaż. 20-go Stycznia 23, mieszk. 1. (1851

Kanarki
Jasna 22. (1846

Wilk (1015
2½-letni, ładny okaz czujny, ostry, na sprzedaż. Unji Lubelskiej 3, m. 5.

Radjo
trzylampowe tanio. Chwytowo 6, mieszk. 21, podwórze. (1852

Sypialki
dębowe sprzedaje stolarnia, Poznańska 9. (1880

Pianino (1883
krzyżowe orzech., ławy stolarskie tanio sprzedam. Wełniany Rynek 10, skład 1

Maszynę
Singera, kożuch, skrzypce sprzedam. Śniadeckich 51, portjer. (1857

Rolwóz
80 ctr. pojemności z patentowemi osiami, sprzedam. Zamojskiego 5. (1047

Jadalnie
sypialnie, kluby skórzane i pluszowe, szafy, kanapy, krzesła, stoły, sekretarka, stoły kawiarniane marmurowe, madle, krosna, lampy, maszyny do pisania i szycia zegary, zegarki, biżuterję, kryształy, porcelanę i t p. tanio okazyjnie oddaje „Stała Okazja" Gdańska 10, tel. 1530. (1916

Rower (1918
męski, damski, chłopięcy tanio. Długa 5, Kołecki.

Radjo
4 lampk., komplet, na prąd zmienny 220 volt sprzedam. Marsz. Focha 24, mieszk. 6. (1061

Fortepian
krzyżowy, pokój męski, korona elektryczna, 12 krzeseł dębowych skórą sprzeda Świętojańska 21, m. 4. (1044

Radjo
3 lampowe nowoczesne na prąd korzystnie oddam. Chwytowo 13—2. (1907

Sypialki
kuchnie, stoły, krzesełka. Janowicza najtaniej. Wełniany Rynek 10. Dogodne warunki. (1923

Maszyna (1069
do pisania Underwood tanio. Kurjer, ul. Parkowa.

Samochód - Ford
1½ ton w bardzo dobrym stanie z powodu likwidacji tanio na sprzedaż. Zgł. „Samochód" do administracji. (1931

Patefon (1928
skrzypce dobre. tanio. Plac Piastowski 4, m. 6,

KUPNA

Komis
przyjmuje do sprzedaży meble antyczne, dywany perskie, biurka, maszyny do szycia i pisania, wanny, pianina, porcelanę, kryształy, biżuterję i t. p. „Stała Okazja", Gdańska nr 10, tel. 1530. (1932

Plac
lub niewykończony nowy domek kupię zaraz. Of. pod „Szulek" do Dziennika. (1867

Jamnika
suczkę rasową poszukuję. Zgłoszenia filja Dziennika „Bob". (1028

Kupimy
50 beczek żelaznych ocynkowanych o pojemności. 150, 200 i 250 litrów. „Hadega", Toruń. (1322

Poszukuję
młyna wodnego gospodarczego celem dzierżawy. Zgłoszenia do „Par" Toruń „14". (1897

Biały mak (1892
kupuje każdą ilość Lukullus, fabryka cukrów i czekolady, Bydgoszcz, ul. Poznańska 16, tel. 16-70.

Toru
kolejki polnej używanego w większej ilości kupię. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski, Toruń „Za gotówkę". (1898

POSADY WOLNE

Agentów (548
portretowych Semi-Email, Patent 1113 do sensacyjnej nowości, na dotychczas niebywałych warunkach poszukuje firma „Emalit", Kielce, Duża 8.

Potrzebny
woźnica inkasent na stałą posadę, kaucja 500 zł. Wiadomość Warzeha, Bydgoszcz Wierzbickiego 3. (1234

Poszukuję
od 15. II. 34 r. przystojną gospodynię - kucharkę do prowadzenia gospodarstwa domowego u samotnego pana z znajomością dobrej kuchni. Zgłoszenia z odpisami świadectw, fotografji oraz podaniem pensji skierować do: Feliks Flizikowski, Solec Kujawski. (1038

Dzielna
ekspedjentka jest zaraz potrzebna do składu rzeźnickiego w Gdyni. Córki rzeźnika mają pierwszeństwo. Zgłoszenia do Dz. Bydg. oddział Gdynia pod „Fachowa". (1900

Służąca
może się zgłosić. Gdańska 60, I piętro. (1074

Tartacznego (1832
pomocnika do maszyn i na plac poszukuję na kilka miesięcy. Oferty podaniem działalności do „Par" Poznań pod „53,241".

Dam
pracę w gospodarstwie rolnem za pożyczenie mi kwoty na zakup 10 wysoko cielnych krów, za zabezpieczeniem. Oferty pod „Krowy" filja. (1035

Orkiestra
62 pułku przyjmuje zdolnych elewów, pożądanem grających na instrumentach. Wiek 14—16 lat. Zgł. Koszary pułku, porucznik Grabowski. (1739

Uczennica
do szycia, kroju zaraz. Piotra Skargi 13—5. (1029

Poszukujemy
inteligentnego reprezentacyjnego pana (panią). Praca społeczna (b. wdzięczna) warunki lukratywne. Akademik, oficer rezerwy, emerytowany urzędnik, pierwszeństwo zgłoszenia Bydgoszcz Paderewskiego 10, m. 5, godz. 16—19. (1036

Rutynowane
krawcowe kaucją, stała posada. Zgłoszenia „Postęp" Śniadeckich 43. (1045

Nauczycielka (1723
gotowania z dłuższą praktyką, znajomością języka polskiego i niemieckiego poszukiwana. Oferty do „Par" Poznań pod „53,228".

POSADY POSZUKUJĄ

Rutynowany
z wieloletnią praktyką aptekarską poszukuje posady w aptece lub na zastępstwo. Oferty pod „Aptekarz" do Dzien. (1864

Szofer
ogrodnik z dobremi świadectwami, poszukuje posady zaraz lub później. Of. „Kawaler 99" Dzien. Bydg. (1856

Dziewczyna (1847
17 lat, poszukuje zaraz posady. Of. Herta Schubert, Niemcz, poczta Osielsk

DZIERŻAWY

Dzierżawy
2500, 1600, 1500, 800, 680, 670, 620, 390, 320, 240, 170, 130 mórg poleca „Agraria", Bydgoszcz, Parkowa 1. (1079

Piekarnia (1845
nowocześnie urządzona, dobrym punkcie Gdyni jest zaraz do wydzierżawienia, do objęcia 4.000. Oferty Dziennik Bydgoski Gdynia pod „Piekarnia".

Skład
wynajmę tanio. Toruń, Łazienna 26. Wiadomość u dozorcy. (1844

Poszukuje
się lokalu na sklep bławatów w powiatowem mieście, w dobrem położeniu. Zgłoszenia z podaniem bliższych szczegółów do Dz. Bydg. Gdynia pod „Sklep". (1899

Wydzierżawię
dom, 5 mórg, blisko Bydgoszczy. Wiadomość Gołębia 16. (1891

Skład
wynajmę. Długa 6. (1912

Do
wydzierżawienia skład kolonj., mieszkanie, przepisowa sprzedaż mleka, niskie komorne. Oferty Dziennik Bydgoski „Dzierżawa". (1878

Skład (1042
z mieszkaniem zaraz do wynajęcia. Pomorska 26.

Przedzierżawię
na bardzo korzystnych warunkach dwutrakowy tartak położony w centrum borów tucholskich przy stacji kolejowej. Zgł. do adm. Dz. Bydg pod „Centrum". (1930

POKOJE WOLNE

Pokój (1031
wynajmę. Matejki 12 — 2

Pokój
umeblowany. 3-go Maja 5, mieszk. 5. (1030

Pokój
umeblowany z pościelą, kawą, 15 zł mies. Leszczyńskiego 22, m. 8. (1726

Pokój
frontowy, słoneczny, dobrze umeblowany, elektryczność, osobne wejście. Plac Poznański 10, m. 3. (1853

Pokój
Grodzka 8/13. (1855

Pokoje (1865
inteligentnym Matejki 5, 6.

Pokój
z osobnem wejściem. Sw Florjana 6, m. 13. (1848

Pokój
umebl. Chocimska 3, mieszkanie 6 (1850

Umeblowany
osobne wejście. Florjana 9, m. 3. (1887

Umeblowany
pokój z kuchnią. Grunwaldzka 183, m. 2. (1889

Pokój
dobrze umeblowany z łazienką. Król. Jadwigi 9, mieszk. 4. (1881

Pokój
z używaniem kuchni. Królowej Jadwigi 13—6. (1874

Niekrępujący (1872
ładny. Kordeckiego 25—2.

Pokój
umeblowany. Kanałowa 15, m. 1. (1871

Pokój
umeblowany ewentualnie z utrzymaniem zaraz do wynajęcia. 3-go Maja 12, m. 8, 1. piętro lewo. (1870

Lepszy (1056
pokój. Pomorska 35—2.

Pokój
frontowy Marcinkowskiego 3-6. (1055

Pokój
z utrzymaniem, zupełnie niekrępujący, ul. Cieszkowskiego, wynajmę. Wiadomość Gdańska 51, restauracja. (1058

Ładny
frontowy pokój. Cieszkowskiego 13—5. (1073

Pokój
umeblowany do wynajęcia Sienkiewicza 45, m. 3. (1057

Pokój
dla dwóch. Wileńska 12, m. 6. (1077

Pokój (1046
telefon. Pl. Wolności 1—4

Pokój
3 Maja 9, m. 3. (1053

Pokój
czysty, słoneczny, blisko dworca dla inteligentnego pana lub pani zaraz do wynajęcia. Sowińskiego 6, m. 5. (1788

Pokój
mały, ogrzany, 15 zł. Św. Trójcy 35, m. 15. (1908

Pokój
skromny, osobne wejście. Sowińskiego 3. (1049

Pokój
front., osobne wejście, z utrzymaniem. Gdańska 52 — 1. (1052

Pokój
osobne wejście. Sienkiewicza 15, I. (1078

Pokój
próżny zaraz. Świętojańska 22—2. (1 66

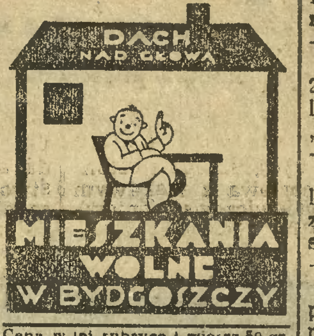
Pokój
frontowy, niekrępujące wejście. Weyssenhoffa 3, mieszkanie 3. (1065

MIESZKANIA SZUKA

Emeryt.
urzędnik, szuka mieszkania 3—4 pokoi, zaraz lub później. Przyjmie dzierżawę lub administrację domu. Zgłoszenia od nr. „1877". (1830

Mieszkanie (1039
2 pokoje z kuchnią poszukuję w pobliżu Podchorążówki. Oferty filja Dziennika „Wojskowy".

2—3
pokojowe mieszkanie z kuchnią od 1. 4. dla samotnej pani poszukuję. Oferty filja Dziennika „2—3". (1034



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

1 pokojowe:
kuch. Grunwaldzka 183/2.

2 pokojowe:
Gnieźnieńska 14, Lewandowski.

2 pokojowe:
łazienka. Wiad. Parkowa 1.

3 pokojowe:
frontowe. Podgórna 9, m. 2.

5 pokojowe:
komfort. Florjana 9.

Składy:
mieszkan. Jagiellońska 28.

Pokój
kuchnia. Promenada 23, portjer. (1868

2 pokoje
kuchnia zaraz lub od 1. 3. do wynajęcia. Jachcice, Średnia 37. (1041

6 pokojowe
komfortowe mieszkanie, odremontowane z centr ogrzewaniem, wolne zaraz. Ul. 20 Stycznia 10, u gospodarza. (1037

5 pokojowe
mieszkanie zaraz do wynajęcia. Cieszkowskiego nr. 12. (1059

5 pokoi
wolnych. Długa 32. (1075

Mieszkanie
5 pokojowe z wygodami, przystan. tramwaj., I. piętro, wprost od gospodarza. Zgłoszenia Wł. Chojecki. Promenada 8. (F935

POŻYCZKI

5—10.000
pożyczki pod zastaw listu hip. 30.000 poszukuję. Zgł. Dzien. pod „Wysoki procent". (1802

ZGUBY

Zagubioną
książeczkę wojskową. wystawioną przez P. K. U. w Bydgoszczy na nazwisko Wiktor Urbanowski, unieważnia się. (F973

RÓŻNE

W decydujących
kwestjach należy osiągać orzeczenie znanego grafologa, Król. Jadwigi 13. 1873

Szukam
kapitalisty celem uruchomienia wynalazku. Oferty Dziennik pod „Wynalazek". (1854

Dziewczynkę
2-letnią oddam na własną lub wychowanie. Oferty „Dziecko". (1849

Unieważniam
książkę wojskową na nazwisko Alojzy Wasielewski. (1060

Każdy
praktyczny rolnik wykorzystuje okazję zamiany ziemniaków na syrop jadalny, marmeladę, miód sztuczny, cukierki, czekoladę itp. w fabryce „Unamel" w Unisławiu. (20086

Zapoznam
intelig. pana, lat 35—45, w celu towarzyskim. Of. filja Dziennika pod „H. K. 1905". (1063

MATRYMONJALNE

Dżentelman
przystojny, na etatowem wyższem państwowem stanowisku, pozna kulturalną, elegancką domatorkę możliwie wysokiego wzrostu do lat 28. Posag w realności lub gotówce pożądany, lecz nie konieczny Zgłoszenia fotografją sub „Wielkopolanin" Dz. Bydg. Toruń. (1843

Kawaler (1032
Pomorzanin, lat 28, piekarz, posiadający 4000 zł., poszukuje panny interesem lub kilka tysięcy gotówki do założenia interesu. Cel matrymonjalny. Wdówki nie wykluczone. Łaskawe oferty fotografją złożyć do filji Dziennika Bydg. pod „Przystojny".

Szatynka
młoda, przystojna, z majątkiem, zapozna pana do lat 35 na stanowisku Zgl. poważne do filji Dzien. pod „Miła". (1062

200
kawalerów majątkiem szukają żony. „Postęp" znane kojarzenie małżeństw, Śniadeckich 43. (1043

Poszukuję (1064
dla siostrzeńca lekarza panią inteligentną posażną, muzykalną do lat 30, wyznanie obojętne. Oferty filja Dzien. „Przyszłość".

†

Dnia 31 stycznia 1934 r. po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św. zasnęła w Bogu moja najdroższa żona, nasza ukochana i najtroskliwsza matka, teściowa, babka i bratowa

ś. p. Teofila Różkowska

z Pawlickich

przeżywszy lat 63,

w głębokim smutku pogrążona

Rodzina.

Gdynia, Szubin, Poznań, Bydgoszcz, Toruń

Eksportacja zwłok odbędzie się w niedzielę o godz. 5-tej po południu z kostnicy szpitala S. S. W poniedziałek o godzinie 9-tej msza św. poczem pogrzeb. (1925

†

Dnia 30 stycznia o godzinie 21^{30} zasnął w Bogu, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św. mój najdroższy, nieodżałowanej pamięci mąż, nasz najtroskliwszy ojciec i dziadek

ś. p. Inżynier

Czesław Perzyński

nauczyciel ociemniałych

W nieutulonym smutku pogrążona

1894) **żona i rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 lutego o godz. 15-tej z ulicy Krasińskiego 10, Msza św. żałobna w tym samym dniu w kościele farnym o godz. 9-tej.

†

Dnia 30 stycznia 1934 r. zmarł ś. p.

Czesław Perzyński

nauczyciel ociemniałych

W Zmarłym traci Koło nasze wiernego i szczerze oddanego członka

Cześć Jego pamięci!

Stow. Chrześc. Narodow. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych

Koło miasta Bydgoszczy.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 3 lutego o godzinie 15-tej z Wojewódzkiego Zakładu dla Ociemniałych. Prosimy o liczny udział członków. (1882

†

Dnia 30 stycznia r. b. zasnął w Bogu

śp. Inżynier

Czesław Perzyński

Prezes Związku Ociemniałych Żołnierzy

W okresie Swej długoletniej prezesury okazywał śp. Zmarły i naszej organizacji szczere oddanie i służył nam zawsze chętnie i ofiarnie światłą radą i życzliwą pomocą.

Cześć Jego pamięci!

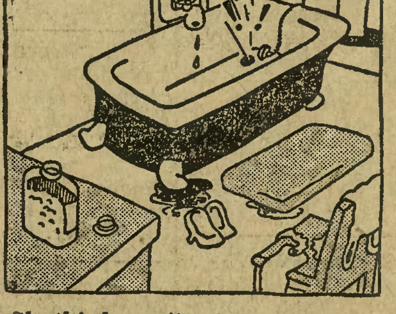
Związek Cywilnych Ociemniałych w Bydgoszczy.

1859)

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę naszemu kochanemu ojcu, odprowadzając drogie nam zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku jak i wyrażone nam współczucie i złożone wieńce, składam w imieniu pozostałych dzieci

najserdeczniejsze podziękowanie.

1876) **Jan Orłowski.**



Skutki kuracji odtłuszczającej przy pomocy soli,

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.